Nr 154. Kraków, 9 Lipca — Niedziela. Rok 1882.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Prenumerata wynosi: w państwie Austryackiem, w Niemczech, do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i państw należących do związku pocztowego.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU" w Krakowie.

Kraków 8 lipca.

Przegląd Polityczny.

Ministerstwo wojny ma w tych dniach ogłosić postanowienie cesarskie, mocą którego ostatnia kampania pacyfikacyjna w Dalmacyi południowéj i Hercegowinie uznaną zostanie za rok wojny. W skutek tego wszyscy oficerowie, żołnierze i urzędnicy, którzy w kampanii téj udział brali, otrzymają medal wojenny i przy przejściu w stan spoczynku rok 1882 liczyć im się będzie podwójnie.

Według dzienników peszteńskich p. minister wojny zażąda od delegacyi 600,000 złr. nadzwyczajnego kredytu na przeprowadzenie organizacyi wojska. Obok tego mają rządy przygotować przedłożenia w przedmiocie modyfikacyi ustawy w tym duchu, aby rezerwy zastępcze mogły być powoływane na wypadek akcyi do służby pokojowéj i załogowéj. Dopiero po przyjęciu tych przedłożeń zostanie rozpoczętą reforma, ostatecznie zaś będzie wykonana dopiero po uchwaleniu przez delegacye żądanego kredytu, gdyż postanowienia zapadłe nie naruszają w niczem ogólnéj ustawy wojskowéj i obejmują tylko takie zarządzenia, które wchodzą w zakres atrybucyi najwyższego wodza. *Budap. Corr.* zapewnia, że oprócz wspomnianego kredytu, przeprowadzenie nowéj organizacyi nie pociągnie za sobą żadnych dalszych kosztów, gdyż zarząd wojenny poczyni w innym kierunku znaczne oszczędności.

Około połowy września, jak już donosiliśmy, odbędą się wielkie manewra wojskowe w okolicach Wrocławia w obecności cesarza Wilhelma, a następcy tronu niemieckiego. Według *Pester Lloyda* nie będzie na nie oprócz arcyks. Rudolfa także arcyks. Jan Salwator. Manewra tegoroczne na Szląsku mają się odbyć na nader wielką skalę, a obecni będą na nich, jako goście cesarza Wilhelma, reprezentanci wszystkich większych mocarstw.

Z Warszawy donoszą do *Pol. Corr.*, że Oberpolicmajster warszawski w wykonaniu poleceń Tołstoja przesłał okólnik do wszystkich swych podwładnych urzędów, aby wracać najdrobniejszej oznaki, że się na ruch antisemicki zanosi, przygotowane środki do skutecznego zapobieżenia mu.

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.* d. 6 b. m., że w ministeryum maryuarki znaleziono tajną drukarnię i 9000 proklamacyj rewolucyjnych, pod któremi znajdował się podpis Mikołaj Konstantynowicz. Dyrektor wydziału Ticzakow odebrał sobie życie, skoro się o tem odkryciu dowiedział.

Donoszą też do *Polit. Corr.*, że krążąca już od niejakiego czasu wieść o ponownem wstąpieniu Milutyna do służby rządowéj zaczyna nabierać coraz więcéj prawdopodobieństwa. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych jenerał Orżewski wyjechał do Warszawy celem oddania czynności swego urzędu w ręce swego zastępcy, poczem wróci do Petersburga, jak już donosiliśmy, od d. 13 m.

Tołstoj, z obawy przed groźbami, jakie ciągle odbiera, schronił się w swym mieszkaniu, gdzie na około mieszkania jego nagromadzono parę środków ostrożności.

Secesya homerulerów z Izby niższéj parlamentu angielskiego wywarła skutek przeciwny ich życzeniom. Izba obradując przez ten czas swobodniéj przystąpiła do rozprawy nad wszystkiemi sprawami tyczącemi się Irlandyi.

Parlamentowi angielskiemu przedłożoną została nowa Księga błękitna. Dokumenta jéj nie sięgają dalej, jak do dnia 31 maja, więc tylko starszy interes i na przebieg ostatnich fazy kwestyi egipskiéj mało rzucają światła.

Polit. Corr. stwierdza wiadomość, którą nam przyniósł wczorajszy telegram z Konstantynopola, że na czwartkowem posiedzeniu konferencyi odnośnie formę, w jakiéj wezwaną ma być Porta do interwencyi zbrojnéj w Egipcie, Porta nie zmieni wobec tego

stanowiska bezwzględnéj negacyi, ale użyje raczéj wybiegliwego sposobu podania innych ze swéj strony projektów.

O stanie rzeczy w Aleksandryi sprzeczne dotąd krążą wiadomości. Zdaje się, że rząd egipski w oświadczeniach swych ulega wezwaniu komendanta floty angielskiej, aby roboty około obwarowań Aleksandryi zawiesić, a potajemnie prowadzi je dalej i środki obrony w całym przygotowuje kraju. Seymoura od ostatecznych kroków wstrzymuje obawa o życie Anglików przebywających w Egipcie i stara się o to, aby jaknajspieszniej na okrętach bezpieczne znaleźli schronienie.

Z oświadczeń ministrów tak w francuskiej Izbie deputowanych, jak w Izbie niższej parlamentu angielskiego wynika, że jeśli przyjdzie do interwencyi zbrojnej, Izby o tem pierwej zawiadomione zostaną. Z oświadczenia Freycineta wynika nadto, że zbrojenia uskuteczniają się celem nadania większego znaczenia głosom zbrojących się mocarstw na konferencyi.

Telegram przesłany z Paryża do *N. fr. Presse*, tak określa warunki dołączone przez konferencyę do propozycyi aby Porta podjęła się interwencyi zbrojnej: *status quo ante* będzie zachowany; dane będą gwarancye na przyszłość i nastąpi wynagrodzenie szkód poczynionych europejczykom; interwencya nie potrwa dłużej nad trzy miesiące.

Zamiast obiecywanego i zapowiedzianego ogłoszenia przez dyplomatów rosyjskich powrotu zasłanych w głąb Rosyi biskupów i księży katolickich, dowiadujemy się o nowéj wysyłce sześciu duchownych z Litwy tym razem podobno za Ural.

Oto najnowszy zwrot w rokowaniach rządu rosyjskiego ze Stolicą Św. Po kilkuletnich ciągle przerywanych i ciągle wznawianych rokowaniach głoszono przed miesiącem, że ugoda już stanowczo jest zawartą. Targ był twardy. Rzym stał dotąd obronie, ale chcąc wyjednania jakiejkolwiek ulgi zgodził się na to, aby pierwotne propozycye dotyczące konkordatu czynione przed trzema laty ówczesnemu Nuncyuszowi wiedeńskiemu, a dziś sekretarzowi stanu, ścieśnić do specyalnego porozumienia w sprawie obsadzenia biskupstw i przywrócenia seminaryów. Ilekroć już dochodziło do porozumienia w poszczególnych punktach, zmieniały się instrukcye nadsyłane z Petersburga i rokowania trzeba było rozpoczynać na nowo, tak że robotę Penelopy wiązać trzeba było. Częste odwiedziny członków rodziny cesarskiéj w Watykanie, ostatnia rozmowa Leona XIII z W. ks. Włodzimierzem zdawała się wskazywać, że Aleksander III zagrożony do koła nihilizmem, zaniecha prześladowań religijnych, które napiętnowały panowanie jego poprzednika.

W tych rozmowach i układach musiała się nasuwać co chwila sprzeczność zasad Kościoła katolickiego, zasad porządku, prawa, poszanowania władzy i moralnéj równowagi społeczeństwa, z wręcz odwrotnemi dążeniami rosyjskich terorystów. Od królobójstwa i zarodków skrytobójczych, które sobie obrały siedlisko w Rosyi, aż do owych napadów tłumu na ludność starozakonną, co chwila przybywały nowe przykłady, że w obecnem położeniu Rosyi, katolicyzm nie może być wrogiem, ale raczéj mógłby być pomocnym. Tolerancya dla Kościoła katolickiego w obrębie dawnych ziem polskich a obrona przeciw nihilizmowi wystąpiła jako alternatywa, jak niegdyś Piłatowi w Jerozolimie, gdy pytał ludu izraelskiego, czy Chrystusa czy Barabasza ma uwolnić.

Tym razem nie lud rosyjski, ale tradycya europeizmu ma dać odpowiedź. Czyliż z najświeższych doniesień mamy wnosić, że reprezentant téj tradycyi prześladowań i téj idei caropapizmu, hr. Tołstoj wydał już hasło: ukrzyżuj Chrystusa, wypuść Barabasza!

Równocześnie z jego nominacyą, ugoda wstrzymaną została. P. Masołow, choć w swéj misyi dyplomatycznéj nie okazał się łatwym do ustępstw, usunięty został z urzędu naczelnika obcych wyznań, który w ministerstwie Makowa sprawował po hr. Siewersie. Doniesienia z Petersburga mówią, że hr. Tołstoj porozumiał się z Giersem co do zasad, na podstawie których mają być prowadzone dalej układy. Jakie są te zasady czyliż mamy wnosić z owéj banicyi księży wileńskich?

Z wszystkich dyecezyj katolickich pod rządem rosyjskim dyecezya wileńska znajduje się w najsmutniejszym, najbardziéj anormalnym stanie. Utrzymał się tam w całéj pełni i ochydzie system zaprowadzony przez Murawiewa. Na czele dyecezyi został się jeden z tych trzech niecnych odstępców wykonawców woli Murawiewa. Pamiętnym jest udział Niemekszy, Tupalskiego i Żylińskiego w okrucieństwach i orgiach czasów murawiewowskich. Z trzech tych siepaczy, pozostały Żyliński wbrew wezwaniom Rzymu do ustąpienia i ogłoszony wielkiéj ekskomunice, zachował bezprawnie władzę nad dyecezyą, a przy pomocy Senczykowskiego zaprowadził system szpiegostwa nad resztą niewygnanego jeszcze duchowieństwa. Litwa *de facto* znajduje się w stanie misyi, bo władza apostaty mającego piętno hańby, gorszą jest niż najsroższe prześladowanie. Stan ten trwa od lat kilkunastu, a nie możemy przemilczeć, że najgorzéj oddziaływa na usposobienie téj prowincyi, bezpośrednio wystawionéj na wpływy prądów rosyjskich. Ludność cała pozbawiona prawnéj hierarchii kościelnéj powoli przyzwyczaja się do bezwzględności z góry nałożonéj. Schyzma nie ma tam posiewów, bo ją odpychają uczucie narodowe, bo nie ma ona zresztą siły atrakcyjnéj — lud stoi wiernie przy Kościele i do jednie niedozwala księżom z pod wodzy Żylińskiego i Senczykowskiego prowadzić innowacyj, co nie stawił opór wprowadzeniu rytuału rosyjskiego do nabożeństwa; w miastach brak życia religijnego, brak księży prawych, a pogarda dla apostatów toruje drogę zarazie nihilizmu.

Uregulowanie stosunków dyecezyi wileńskiej, uchylenie apostaty Żylińskiego było pierwszym punktem rokowań, a o ile wiemy, ajenci rosyjscy w Watykanie nie stawiali tu trudności i uznawali z góry, że stan ten istnieć dalej nie może. Wywiezienie sześciu księży za brak powolności dla apostaty, obciążonego cenzurami Rzymu, czyliż ma zwiastować powrót do tradycyj murawiewowskich? — czy jest zapowiedzią wznowienia kwestyi rytuału rosyjskiego? Z przerażeniem i zgrozą czekamy na szczegóły objaśniające doniesienie berlińskiej *Germanii*.

Gdy w Rosyi nowy system zdaje się wznawiać walkę z Kościołem — w Niemczech zawieszenie broni nie rokuje bliskiego zawarcia stanowczej ugody. Świeża polemika między organem katolickiego centrum, *Germanią*, a organem polityki kanclerskiéj, *Nordd. Allg. Ztg*, nie zdaje się świadczyć o bliskiego końca resztkom Kulturkampfu. Dłuższy urlop p. Schlözera zdaje się wskazywać, że układy nie postępują zgoła naprzód.

Kanclerz z stronnictwem centrum idzie na przetrzymanego; chce on wpierw, aby stronnictwo to oddało mu się bezwzględnie, a obiecuje późniéj uregulowanie stanowcze stosunku państwa do Kościoła.

Stronnictwo katolickie swéj niezawisłości wyrzec się nie może i nie chce, a zarazem nie okazuje wielkiéj ufności w obietnice kanclerskie. *Germania* w artykule z dnia 27go p. m. uskarża się na ten stan wyczekiwania i w konkluzyi wzywa duchowieństwo do powrotu, choć bez zezwolenia rządu, a wtedy się okaże, czy rząd chce dalszéj walki z Kościołem, czy chce pokoju?

Odezwa ta *Germanii* wywołała gorące echo w prowincyach katolickich Niemiec. Lepsza walka, niż stan wyczekiwania i łudzenia się, powtarzają zewsząd. *Nordd. Allg. Ztg* odpowiada wymijająco, że rząd uczynił, co na teraz mógł uczynić, że dalsze koncesye będą zależeć od postępowania katolików w parlamencie, którzy tylko popierając zamiary kanclerza i jednocząc się z konserwatystami, mogą sobie wywalczyć na opozycyi liberalnéj dalsze swobody.

O układach z Rzymem nie ma tam wzmianki, ani wskazanego terminu, kiedy Cesarz przystąpi do ogłoszenia zapowiadanéj amnestyi biskupów. Zgoła zakończenie Kulturkampfu w Niemczech sprowadził ks. Bismark z pola dyplomatycznych układów z Rzymem na pole parlamentarnych targów z centrum, które broni do ostatka swéj niezawisłości i które woli zdać się na walkę, niż zdać się na łaskę.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Lwów 7 lipca.

(§§) Muszę wcześnie sprostować moje obliczenia kiedy prawdopodobnie zapadnie werdykt w tym procesie ruskim. Przybyło kilku świadków, których przesłuchanie przerywa czytanie aktów. Nadto wśród czytania aktów zachodzą epizody dłuższe, a ile takich epizodów będzie, tego nikt przewidzieć nie może. Pan Naumowicz nie darmo sobie nowéj sposobności wystąpienia przeciw Tiszy, gdy będzie czytane świadectwo moralnéj polityczne wystawione Naumowiczowi przez ministra węgierskiego w Budapeszcie. Wczorajszy epizod odsłonił jeszcze więcej zamaskowaną dotąd postać X. Naumowicza na polu kościelnem. Kiedy mówił przeciw Jezuitom, wyglądał tak, jakby miał egzorcyzmować jakiego opętańca. Wątpię, czy ta filipika antijezuicka przysporzy X. Naumowiczowi wielbicieli nawet w szeregu przeciwników Jezuitów. Żaden kapłan ani pop prawosławny ani pastor ewangielicki nie powinien tak występować publicznie przeciw korporacyi duchownej, przeciw zakonowi, choćby tylko ze względu na przyzwoitość, aby nie dawać zgorszenia. Zanim gromy na Jezuitów padły z ust X. Naumowicza, słyszeliśmy na chwilę przedtem wiele pięknych słów o idei miłości przenikającej kościół grecki w wyższym stopniu, aniżeli kościół zachodnio-katolicki. Jakżeż wyobrazić sobie tę miłość, skoro nie powstrzymała ona kapłana od rzucenia na pewną kategoryę kapłanów takiego potępienia, jakie dotąd tylko w *Prołomie* czytać można? Chyba ta miłość tak samo wygląda i taką samą posiada wartość jak owo emfatyczne zapewnienie w obronie, że oskarżony bynajmniej nie czuje niechęci do narodu polskiego.

Ale wracam do terminu werdyktu. Otóż jest on daleki i przed 25 dziś nikt nie oczekuje wyroku. Wiele artykułów i broszur można opuścić, ale mimo to wiele pozostanie do odczytania, bo prokurator na tem przecież oparł całą charakterystykę tendencyj russofilskich. Jeżeli pp. redaktorowie zechcą z ławy oskarżonych komentować każdy artykuł, to i lipiec cały może minąć, a jeszcze będziemy chodzić do sądu.

Dziś już pewnem jest, że z listów Beli Hrabara, pasierba Olgi Hrabarowej, przysłanych jak donosiłem prokuratoryi państwa przez władze węgierskie żaden nie wzbogaci materyału dowodowego. Jestto korespondencya zwyczajna, która w najlepszym dla prokuratora razie posłużyć może tylko do uwydatnienia charakterystyki stosunków domowych i rodzinnych. Z listów Mazura jeden natomiast ma znaczenie, bo traktuje o wyzwoleniu Galicyi przez Cara oswobodziciela.

W ostatnich czasach Wydział krajowy idąc po większej części za opinią kuratoryi dla spraw przemysłu domowego załatwił kilka ważniejszych spraw z tej dziedziny. Z tkaczami w Korczynie sprawa w połowie załatwiona, bo powstaje tam spółka zarobkowa mająca pomoc zapewnioną z funduszu krajowego w formie pożyczki bezprocentowej. Chodzi tylko o pewne zmiany w projekcie statutów. W Błażowy spółka podobna już nietylko istnieje, lecz w krótkim bardzo czasie może się wykazać dodatniemi rezultatami. Z powiatu jasielskiego weszła prośba o pomoc celem założenia szkoły garncarskiej w Kołaczycach. Ten sposób poparcia przemysłu garncarskiego w Kołaczycach wydał się nieodpowiednim tak kuratoryi dla spraw przemysłu domowego i Wydziałowi krajowemu, gdyż założenie nowej szkoły garncarskiej połączone jest z trudnościami i ofiarami, które nawet we Lwowie nie daje się tak łatwo usunąć. Garncarstwu w Kołaczycach wystarczy jednak urządzenie warsztatu wzorowego i na ten cel fundusz krajowy użyczy swojej pomocy. Przedewszystkiem wyznaczy się stypendyum dla garncarza, któryby pojechał do Kołomyi i wydoskonaliwszy się w tamtejszej szkole garncarskiej, mógł potem kierować warsztatem wzorowym w Kołaczycach. Prośbie o pomoc celem założenia szkoły koszykarskiej w Kańczudze (powiat Łancucki) prędzej już można zadość uczynić, bo urządzenie takiej szkoły wymaga stosunkowo małych kosztów. Na pomoc krajową czekają także powroźnicy w Radymnie. Żyje tam z powroźnictwa 300 rodzin, ale bardzo nędznie, bo pijawki żydowskie monopolizują dochód cały. Żydzi wykupują przędzę w okolicy i płacą potem za robotę tyle tylko ile najnędzniejszy wyrobnik potrzebuje na życie. Aby kres położyć temu wyzyskiwaniu oburzającemu, niepotrzeba zakładać szkoły, bo powroźnicy z Radymna znają rzecz swoją wybornie, lecz tylko zorganizować i poprzeć zawiązanie spółki zarobkowej w ten sam sposób jak w Korczynie dla tkaczy. Tej pomocy nie odmówi kraj ludności Radymna.

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Ponieważ w obecnym stanie rzeczy w Rosyi, przy zmianach, jakie w niej zaszły ostatniemi czasy, głos redaktora *Mosk. Wied.* Katkowa, jest głosem, któremu się przysłuchuje uważnie i któremu przypisuje pierwszorzędne znaczenie cała publiczność rosyjska, nie bez interesu tedy będzie przytoczyć zdanie tego publicysty o obecnym stosunku Rosyi do polityki mocarstw europejskich. P. Katkow, dowodząc konieczności, aby Rosya zajęła się jak najenergiczniej uporządkowaniem swoich spraw wewnętrznych, czyni zarazem przypuszczenie, że w świecie polityki europejskiej mogą zajść w krótce wypadki, do których Rosya powinna być gotową, bo te mogą przeszkodzić jej we wszelkiej pracy organicznej wewnętrznej. Zdaniem redaktora *Mosk. Wied.* stosunki wzajemne mocarstw europejskich są bardzo niepewne i brzemienne ważnemi wypadkami. Nikt dziś nie może przewidzieć, kto czyim zostanie wrogiem, lub kto czyim będzie sprzymierzeńcem w razie ewentualnego wybuchu

---

Sceny z odwrotu z Moskwy w 1812 roku.

I.

Uwagi ogólne. Wyjście Napoleona z Moskwy.

(2) (Ciąg dalszy.)

Tak więc w połowie sierpnia 1812 r. miał Napoleon plan wyprawy przeciw Rosyi, ażeby ją wyprzeć za Dniepr i Dźwinę, a Polskę przywrócić. Austrya zaś nie była daleką od odstąpienia mu Galicyi, w zamian za zwrot oderwanych jéj przez Francyę krajów nad Adryatykiem. Przez taką kombinacyę zyskałby Napoleon w Austryi stałą sojuszniczkę, z zabezpieczenia francuskiém solidarności interesów politycznych, czyli utworzenia wielkiego systemu, zamieniłby system rosyjsko-francuski, przyjęty przez niego w Tylży, a który okazał się niepraktycznym, na system austryacko-francuski, niezwykle gorąco popierany przez ministra austryackiego Stadyona. Lecz w parę tygodni

z dyplomatami austryackimi, gdy ogromne przygotowania wojenne tak ze strony Rosyi, jak i ze strony Francyi były już na ukończeniu, Napoleon zaczyna się chwiać w swojem przedsięwzięciu, przed którem go przestrzegali liczni doradcy. Wahanie się jego trwało jeszcze długo, aż wreszcie postanowił wojnę.

ogromne trudności, z jakiemi łamać się mu przyjdzie, prowadząc wojska swoje w kraj tak daleki, tak rozległy, tak mało posiadający zasobów, jakie cywilizacya wytwarza i wystawiony na tak długie słoty, mrozy, śniegi, jak Rosya, a w głębi ducha konkludował, że wojna w tym kraju lat parę się przeciągnie; przez ten czas zaś Hiszpania z rąk mu się wyśliznąć może.

Zapewne i szemrania licznych już bardzo malkontentów we Francyi, uskarżających się na nieustanne jego wojny — prawdopodobnie także złowieszcze słowa Talleyranda, że to już początek końca, doszły do jego uszów i przyczyniły się do zniechęcenia go od tej epopejowej wyprawy do Rosyi; a że główną przyczyną zatargów jego z Aleksandrem była sprawa polska, postanowił pokój sobie okupić, poświęcając ją tak, jak to uczynił w r. 1797, 1081, 1808, 1809. Rzecby można, że przeznaczeniem tego nadzwyczajnego człowieka było podnosić i upuszczać raz po raz tę sprawę. On był Syzyfem upadłej Polski, z tą różnicą, że nie sił mu brakło, ani okoliczności sposobnych, aby Polskę potoczyć aż na ten szczyt, z którego runęła na nieszczęście całej Europy — tylko brak mu było wytrwałości w tem, jak i we wszelkiem innem szlachetnem przedsięwzięciu.

Ostatnia reakcya w jego umyśle względem Polski była najnierozumniejszą i najfatalniejszą dla niego samego. Już wojsko jego było od kilku miesięcy w pochodzie ku Rosyi, już sam czynił przygotowania do wyjazdu za niem, gdy jeszcze (pod dniem 15 kwietnia) posłał rozkaz Lauristonowi świeżo mianowanemu ambasadorowi swemu w Petersburgu na miejsce odwołanego Caulaincourta, ażeby oświadczył Carowi, iż gotów jest zawsze podpisać proponowany mu dawniej układ zaręczający, iż ani wprost ani pośrednio nie przyłoży ręki do odbudowania Polski. Wiedział on dobrze, że słowami samemi niczego już nie dopnie, ale też obok słów były strachy. Można powiedzieć, że wszystko, co czynił Napoleon, ostentacyjnie, nawet nieraz niby w tajemnicy w ostatnich kilku miesiącach przed wkroczeniem do Rosyi, wykombinowane było głównie na efekt postrachu dla Aleksandra. Wszystkim posłom swoim kazał rozgłaszać z przesadą olbrzymie rzekomo przygotowania, jakie czyni na wojnę. W marcu pozawierał traktaty tak zwane tajne z Prusami i Austryą, przez które Prusy zobowiązały się dostarczyć mu na przypadek wojny 20,000 posiłkowego wojska, Austrya zaś 30,000, nie miały innego celu, jak pokazać Aleksandrowi, że siły całego lądu europejskiego prowadzi przeciw niemu, bo sam w skuteczność tych posiłków, przynajmniej pruskich, wierzyć nie mógł. Traktat jego z Austryą dziwnie wyglądał po rozmowie jego z pełnomocnikami austryackimi na posłuchaniu d. 17go stycznia. Była w niem wprawdzie wzmianka o możliwem odbudowaniu Polski, a w takim razie o zamianie Illiryi za Galicyę; ale to przedsięwzięcie odsunięte zostało z pierwszego planu między dalekie ewentualności; tymczasem zaś gwarantował Austryi nietykalność jej posiadłości, co było skąpą dosyć kompensatą za 30,000 posiłkowego wojska, którem wesprzeć go miała. Nie wzięła też Austrya tego traktatu bynajmniej na seryo; wojna straciła dla niej znaczenie europejskie, i pospieszyła uprzedzić Rosyę, że z jej strony niczego obawiać się nie powinna.

Napoleon opuścił Paryż 8 maja, a stanął nad Niemnem dopiero 21 czerwca. Jechał tak wolno, aby dać Aleksandrowi czas upamiętania się. Po drodze do Drezna otrzymał raport od Lauristona, że tenże nic u Aleksandra nie wskórał. Z Drezna wysyła jeszcze zręcznego i doświadczonego dyplomatę hr. Narbonne z nowem poselstwem do Wilna, gdzie Aleksander znajdował się natenczas, i czeka na jego powrót w saskiej stolicy. Narbonne wraca 25 maja z niczem a raczej z ubliżającą odpowiedzią. Aleksander żądał, ażeby przed wszelkiem rokowaniem cofnął wojska swoje za Odrę i Elbę. Napoleon nie zdobył się jednak jeszcze na bohaterskie postanowienie, osądził tylko że środki użyte na nastraszenie Aleksandra nie były dostateczne i umyślił chwycić się innych silniejszych, a że nic tyle rosyjskiego monarchę nie trwożyło jak perspektywa Polski powstać mogącej z grobu swojego, umyślił dać mu złudne widowisko takiego zmartwychwstania, któreby całkiem zależnem było nie od jego, to jest Napoleo-

[1] Czerniszew szpiegował przez lat kilka Napoleona, w końcu wykradł tajniki sił i ułożonych planów wojska francuskiego w 1812 roku.

katastrofy. Wszystkie dotychczasowe podstawy, na których wspierała się polityka każdego z państw europejskich, wszystkie stare tradycye, podtrzymujące ową politykę, rozprzęgły się i utraciły swą siłę. Wszędzie polityka szuka nowych dróg i chodzi omackiem, nie wiedząc zupełnie, jaki kierunek i charakter przybierze jutro. Nad całą sytuacyą europejską panuje teraz w sposób uderzający polityka kanclerza Niemiec, który przez cały ciąg dwudziestu lat ostatnich był główną dźwignią wypadków. Czyż dawno zdawało się, że Niemcy nie mają żadnych interesów na Wschodzie? A oto teraz polityka niemiecka panuje na Wschodzie wszechwładnie. Sprawy tureckie przechodzą w ręce ks. Bismarka wyłącznie. Dalsze wypadki wyjaśnią wkrótce, w jakiej mierze i w zawikłaniach egipskich, które tak głęboko dotknęły interesa Anglii i Francyi, odgrywa rolę ręka ks. Bismarka. Francya, która próbowała wywikłać się z kłopotów i wyjść z odosobnionego położenia swego, teraz podobna się stała do okrętu bez busoli i niemniej od Turcyi zawisła jest od podmuchów polityki obcéj. Takie samo też jest położenie Austryi, która idzie z zawiązanemi oczami sama nie wie dokąd. Anglia równie przebywa bardzo ciężkie chwile kryzysu, i z trudności swych obecnych niewiadomo jak się wyplącze. A tymczasem niedawne oświadczenia ks. Bismarka w rajchstagu dowodzą, że dla jego polityki nierychło jeszcze nastąpi bliższy dzień schyłku, że nie uważa wcale działalności swojego życia za skończoną, że owszem, teraz-to dopiero pospieszać będzie z dokończeniem i uwieńczeniem swych planów.

Trudności domowe, które ks. Bismark napotyka w opozycyi partyi, zdaniem *Mosk. Wied.*, nie powstrzymają go w drodze, jak to już dowodzi przeszłość. Ale p. Katkow wątpi, aby kanclerzowi niemieckiemu przyszło łatwo bez walki urzeczywistnić zamierzone plany; i to walki już nie wewnętrznej, ale ważniejszej, bo zewnętrznej.

„Mądrość ludzka — są słowa *Mosk. Wied.* — nie może być pewną swoich obrachowań. *Najniespodziewaniej dla ks. Bismarka może wyniknąć coś, co jego horyzont zachmurzy i plany jego pokrzyżuje.* I sam sobie będzie winien, ponieważ nikt nie zaprzeczy, że z każdym krokiem polityka ks. kanclerza fatalnym sposobem zbliża się do [illegible] i [illegible] tradycyjnej polityki Prus [illegible] narodowych [illegible] stosunków [illegible] nie — powiedzmy prawdę — dzięki którym wzrosła potęga Prus."

Któż nie rozumie, że w tym ostatnim ustępie p. Katkow mówi o Rosyi, która zawsze przypisuje sobie, że dopomogła czynnie do wzrostu potęgi Prus, a od której odwracając się dziś ks. Bismark gotuje swój ojczyźnie groźne niebezpieczeństwa.

Z powodu nominacyi hr. Tołstoja ministrem spraw wewnętrznych, *Kijewlanin* czyni uwagę, że okoliczność, iż w Rosyi w ciągu trzech lat zmieniło się aż czterech ministrów, jest bardzo ważna, jako objaw walki partyj politycznych. Oto rozumowania tego dziennika:

„Ogólnie [illegible] mówią o tem, że w Rosyi partyj politycznych nie-ma, partye te istnieją i wpływ ich odbija się bardzo silnie w zarządzie kraju. Jest tych partyj trzy: t. z. „zachodnio-liberalna", „słowianofilska" i „narodowo-[illegible]" [illegible] partya narodowa, do której należą [illegible] słowianofilów, a także konserwatywni [illegible] partya zachodnio-liberalna [illegible] się [illegible] słowianofilska [illegible] konstytucyi [illegible] słowianofilów [illegible] zachodnio-liberalnej [illegible] tradycyami państwowemi w Rosyi [illegible] partya [illegible] słowianofilów."

Jeśli znów chcemy [illegible] partyi narodowej [illegible] słowianofilskich na tym punkcie, [illegible] Piotra W. i t. d., ale w [illegible] słowianofilów [illegible] Partya konserwatywna [illegible] narodowo-rosyjskiej partyi, [illegible] Loris-Melikow grawitował ku partyi liberalnej w takiej samej mierze, jak hr. Ignatiew do narodowo-słowianofilskiej, a teraźniejszy minister, hr. Tołstoj do konserwatywnej.

Praw. Wiestn. ogłasza nominacyą jenerała Kołpakowskiego na jenerał-gubernatora stepowego i dowodzącego nowo-utworzonym omskim okręgiem wojskowym, jako też nominacyą jenerała Czerniajewa na jenerał-gubernatora turkiestańskiego i dowodzącego turkiestańskim okręgiem wojskowym.

Nadużycia w Seratowsko-Symbirskim banku ziemskim, o których donosiliśmy już czytelnikom, są przedmiotem energicznego śledztwa. Prowadzą je naturalnie władze sądowe w połączeniu z rachmistrzami i ekspertami. Korespondent do *Now. Wrem.* pisze, że dotąd już wiadomo, że kradli wszyscy kto mógł i umiał, i tak dwaj członkowie zarządu, komisya rewizyjna, inni oficyaliści banków zadawalniający się odcinaniem kuponów od umorzonych już listów zastawnych (kuponów tych brakuje prawie na 80,000 rs.), nareszcie kradli woźni i stróże, korzystając z tego co spadało ze stołów wielkich złodziei. Członkowie zarządu żyli tak dalece nad stan, że tracili co najmniej trzy razy tyle co mogli; odbywały się zebrania akcyonaryuszów, na których głównemi właścicielami akcyj zjawiali się ciż sami członkowie, dzięki pomocy i poparciu wspólników nadużyć i malwersacyi. Funduszów bankowych używano na kupno łodzi i łódek do yachtowania, [illegible] z muzyką i bengalskiemi ogniami; wszystkie te przyjemności i zabawki kosztują akcyonaryuszów, według informacyi urzędników prowadzących śledztwo, ni mniej ni więcej jak 1,570,000 rubli. Akt oskarżenia zajmuje 150 arkuszy druku, pociągnięci zaś będą do odpowiedzialności nie tylko dwaj uwięzieni członkowie zarządu, lecz i członkowie komisyj rewizyjnych oraz pseudo-akcyonaryusze, wybrani [illegible] ogółem [illegible] Sprawa sądzona będzie w grudniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 lipca.

Wczoraj odbyło się poufne zebranie radców miejskich w celu porozumienia się nad wyborem naczelnika urzędu obrachunkowego. Dziś zaś o 5ej odbyć się ma posiedzenie Rady miejskiej.

— Wydział krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej donosi, że w bieżącym tygodniu p. Mieczysław Pawlikowski wpisując się na członka Towarzystwa, złożył datek jednorazowy w kwocie 100 złr. i 186 egzemplarzy dziełek ludowych rozmaitej treści. P. Himmelblau ofiarował 26 egzemplarzy dziełka p. t. „Elementarz pierwszy," a bar. Nadzieja Stahle złożyła jednorazowy datek w kwocie 1 złr.

— Komitet Towarzystwa opieki weteranów z r. 1831 podaje następujące dalsze składki, które wpłynęły od 30 czerwca do 8 lipca. Hr. Władysław Koziebrodzki 6 złr., L. R. 1 złr., A. Reizenstein 10 złr., Wanda Pietruska 5 złr., Wyrobisz 1 złr., Jacek Matusiński 1 złr., Henryk Dąbski 1 złr., Wilczyński 1 złr., Dr Edmund Klemensiewicz notaryusz z Grybowa 5 złr., Juliusz Fink 5 złr., Michałowski 1 złr., X. Marceli Zaus szambelan 1 złr., Stanisław Gorczyński 5 złr., Konstanty Romer 5 złr., N. N. 2 złr., Adam Fink 2 złr., Mikołaj Bołoz Antoniewicz 12 złr., Wiktorya z hr. Miroszowskich Dembińska 20 złr., Stefan Larysz Wilkoszewski 5 złr., Aniela Wilkoszewska 5 złr., N. N. 1 złr., 'Kt. St. Ch. kwartalnie 5 złr.

— Dla czytelni polskiej w Skoczowie na Szląsku nadesłali na ręce p. Stanisława Wojciechowskiego, delegata tejże, p. W. Bednarski, dyrektor szkoły ludowej w Podgórzu, 3 książki i 2 broszury treści ludowej, p. N. N. z Wiednia 3 złr.

— P. Julian Horain, zaszczytnie znany jako pośrednik i powieściopisarz, opuści jutro Kraków, udając się do Krynicy, Szczawnicy, Zakopanego. Ma tam miewać odczyty, które w roku przeszłym [illegible], zajmujące i humorystyczne zarazem, co dla gości kąpielowych porze jest bardzo pożądanem.

— Oszust, podający się, jak donosi *Gazeta Krakowska*, za arcyks. Rudolfa, [illegible] w karczmie w Krzywaczce. Był-to rymarz z Kalwaryi, Siedlecki, który do karczmy tej zwabił chłopów, obiecując im, że gdy zostanie cesarzem, rozda grunta pańskie i plebańskie, [illegible] największe [illegible] w rękach nowych [illegible] przyaresztowała [illegible] włóczęga.

— Dr Maksymilian Nowicki, profesor tutejszego Uniwersytetu zatrzymał się w tych dniach w przejeździe z Sanoka i Liska do Krakowa, w Jarosławiu, gdzie [illegible] sposób wszelkich klas, a między innymi także rybaków jarosławskich, miał w sali ratuszowej wykład o rozsiedleniu się i zastosowaniu do gospodarstwa rybnego wogóle, a w szczególności na Sanie.

— W Nowym Targu zawiązało się Towarzystwo Oświaty ludowej i otrzymało zatwierdzenie Statutów reskryptem c. k. Namiestnictwa z d. 15 czerwca r. b.. Komitet wybrany na Zgromadzeniu wstępnem d. 15 maja r. b., zwołuje pierwsze walne Zgromadzenie wszytkich członków, które się odbędzie d. 17 b. m. o godz. 2 po południu w sali Rady powiatowej w Nowym Targu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie dotychczasowego komitetu z dokonanych czynności wstępnych; wybór prezesa i 8 członków Wydziału oraz dwóch członków komisyi rachunkowej; wniosek komitetu w sprawie szkolnictwa ludowego w powiecie Nowotarskim. Komitet, podając do wiadomości, iż w krótkim czasie swego działania pozyskał już 146 członków, wyraża nadzieję, iż wszyscy Obywatele, stale lub czasowo w powiecie zamieszkali, którym dobro ludu górskiego nie jest obojętne, pospieszą z przystąpieniem do pomienionego Towarzystwa za pośrednictwem Dra Zawadzińskiego w Nowym Targu, Jana Wysockiego, notaryusza, w Krościenku, Dra Franciszka Gumowskiego w Szczawnicy, Dra W. Piaseckiego w Zakopanem i X. Andrzeja Leji w Czarnym Dunajcu i w powyższym dniu na Zgromadzenie jak najliczniej przybędą.

— **Repatryacya żydów** odbywa się, jak donosi *Gazeta Lwowska*, bez żadnej przeszkody na granicy rosyjskiej, a ostatniemi dniami odeszły cztery znaczne transporty wychodźców wracających do Rosyi. I tak, repatryowano na Brody i Radziwiłłów w ubiegłą niedzielę 196, w poniedziałek 202, we wtorek 203 żydów; na Podwołoczyska zaś wróciło do Rosyi 167. Jedynym epizodem, który zaszedł w Brodach wśród uregulowanych czynności około repatryacyi i transportów do Ameryki, było zbiegowisko kilkuset wychodźców żydowskich, którzy w poniedziałek wyruszyli byli przed kantor p. Nirnsteina, odgrażając się, że gwałtem zmuszą go, aby ich wysłał do Ameryki. Urzędnik, który daremnie wzywał ich do rozejścia się, posłał po straż zbrojną, ale nim straż jeszcze nadejść zdołała, ekscedenci już się porozbiegali.

— **Samobójstwo i usiłowane morderstwo.** W Simmering rozwiódł się z swą żoną ślusarz Wilhelm Hanke 53 lat liczący z powodu obustronnej nienawiści. Według wyroku sądowego miał Hanke płacić swej żonie 20 złr. miesięcznie na utrzymanie, nie dotrzymał wszakże zobowiązania, a w następstwie tego zaskarżyła go żona do sądu. Sprzedano mu dom przez licytacyę. Za to postanowił on zemścić się na żonie. Mieszkała ona u wdowy Supper, poszedł więc tam i zastał obie kobiety siedzące przy stole. Z sześciostrzałowego rewolweru dał do nich ognia cztery razy, kobiety upadły na ziemię, a sam wybiegł na ulicę i strzałem wymierzonym w serce, odebrał sobie życie. Na szczęście kobiety są przy życiu, choć ciężko poranione.

— **Palenie ciał w Medyolanie.** *Tribüne* opisuje szczegółowo budynek „Towarzystwa palenia ciał" w Medyolanie, oraz cały sposób, w jaki odbywa się ten proceder. Przez przedsionek, wsparty na filarach o greckim stylu, wchodzi się do wielkiej i prawie ciemnej sali. Przy tylnej, szerokiej ścianie tej sali znajduje się piec, którego zewnętrzne obramowanie tworzy mur z cegieł. Po lewej stronie pieca jest maszynerya, która doprowadza ciało złożone w trumnie do otworu i oddaje płomieniom, poczem zapada na otwór szczelna zasuwa. W przeciągu półtory godziny ciało zamienia się w popiół. Po prawej stronie pieca znajdują się wielkie miechy, rozdmuchujące ogień, zasycany koksem. Na froncie budynku widnieje napis:

Vermibus creptus puro consumitur igne,
Indocte vetitum mens renovata petit.

Do spalenia ciała potrzebne jest zezwolenie politycznej i miejskiej władzy za opłatą należnej taksy. Towarzystwo liczy za spalenie ciała 30 lirów, miejska taksa wynosi 30 lirów, a zwyczajna urna na popiół kosztuje 4 i pół lira, miejsce zaś nadzwyczaj piękne na pogrzebanie popiołów 50 lirów. Gorąco w piecu dochodzić ma do 1,600 stopni, a z 80 kilogramów zwykłej wagi ciała, zostaje tylko 2. Doprowadzenie ciała do pieca odbyć się może z uroczystą okazałością, jaka dziś praktykuje się, tylko zamiast oddać je ziemi, odprowadza takowe uroczysty pochód do kostnicy przy budynku, i tam zajmuje się niem już Towarzystwo. W ten sposób spalono w Medyolanie około 200 ciał, a w całych Włoszech istnieje 21 podobnych towarzystw.

— **Wyprawa polska** do Afryki p. Rogozińskiego, pokonawszy już ostatecznie wszelkie trudności i przeciwności, a to dzięki głównie szlachetnej pomocy hr. Benedykta Tyszkiewicza, w tych dniach nareszcie opuści Europę na własnym statku *Łucya Małgorzata*. Według listu sprawozdawcy *Kur. Pozn.*, pisanego na pokładzie tego statku w Hawrze, ekspedycyę składają oprócz p. Rogozińskiego pp. Klemens Tomczyk geolog, Jan Budziłowski oficer marynarki i astronom, Leopold Janikowski meteorolog, Kiernicki uczeń akademii sztuk pięknych w Krakowie, który jednak ze względów zdrowia cofnąć się musiał w ostatniej chwili; dalej towarzysz wypraw Nordenskjölda kapitan Een, który 7 lat spędził był w Afryce południowej, oraz pp. Walery Tomaszewski i Władysław Ostaszewski technicy. W miejsce ustępującego p. Kiernickiego zgłosił się w ostatniej chwili do udziału w ekspedycyi Francuz, hr. Bouchaud. *Łucya Małgorzata* popłynie na Maderę, Cap-Palmar do Fernando-Po, zkąd ekspedycya wyruszy w góry Kameruńskie, w których założy stacyę, rodzaj swej głównej kwatery, na której pozostaną pp. Janikowski, jako naczelnik, Tomaszewski i Ostaszewski. Korpus właściwy złożony z reszty uczestników, wyruszy dalej ku wnętrzu Afryki, na wschód, dla wyszukania rzekomego systemu jezior zachodnio-afrykańskich, zbadania basenu północnego rzeki Kongo oraz owego olbrzymiego terytoryum Afryki centralnej, które do dziś dnia jest krainą bajeczną, a zawiera, jak słusznie się wyraził prof. Czerny w Krakowie, fortecę afrykańskiego lądu. Sprawozdawca kończy swój list zapewnieniem, że jak najlepszy duch i otucha ożywiają ekspedycyę polską, i dodaje, że statek *Łucya Małgorzata* duży, mocny i wygodny, urządzony został jak najtroskliwiej przez p. Rogozińskiego, który pamiętał w wyekwipowaniu wyprawy nawet o drobnostkach.

— **Po amerykańsku.** Angielski „Dziennik dentystów" zamieszcza następujący nader ciekawy anons, wyjęty z amerykańskiego pisma: Roger Giles, chirurg, zakrystyan etc. (Romfort, Essex) ma zaszczyt zawiadomić panów i panie, że wyrywa zęby i wycina nagniotki, również stawia bańki po najniższej cenie, bo sztuka na sztukę po jednym penny. Sprzedaje wódkę na chrzciny, olej do smarowania rzemieni, i podejmuje się utrzymywać w porządku paznokcie pań przez rok cały. Młodym damom i mężczyznom udziela sztuki nacierania ciała, uczy gramatyki w najkrótszym czasie, także wymowy i śpiewania psalmów. Uczy grać na drumli, młode damy na gitarze — gra na oboi. Szkockich tańców, polki uczy tak u siebie jak i w obcych domach. Sprzedaje wszelkiego rodzaju papier i zeszyty; są również u niego do nabycia kamienie do czyszczenia, dalej różne potrzeby, n. p. wosk, marki listowe, zapałki, ziemniaki, rumbarbarum, kiszki i jarzyny, także owoce i pieczywo, cebula, piórka do zębów, oliwa, towary blaszane i różne artykuły spożywcze. Miód, syrup, ocet i różne wyroby żelazne. Ma skład galaret, porcelany, soli glauberskiej, cukru i różnych delikatesów, jak n. p. ostrygi, jabłka i piwo, również jedwabiu, atłasu i blach na ogniska, oraz skład różnych gatunków lekarstw, lalek woskowych, brzytew, zegarków szwarcwaldzkich, rożnów i świeżo zniesionych jaj. *P. s.* Miewa także odczyty z geografii.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— **Dnia 7go lipca pogoda**; term. od 12·0 doszedł do 28·7 C. Barometr opada; o g. 7ej rano d. 8go stan jego był 735·8 millim., term. 19·0 C. — Wiatr zachodni.

· **W niedzielę 9go lipca: Ś. Jana z Dukli**; w poniedziałek 10go: **Ś. Amalii p.**

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wyszedł Nr. 7 *Misyj katolickich* i zawiera następujące artykuły: Misya mołdawska za Zygmunta III; Misya na wyspie Wielkanocnej; Nowa Kaledonia (dok.); Misya Zangwebarska; Uwięzienie i oswobodzenie biskupa Riedla (c. d.); Wiadomości bieżące z misyj. Tekst objaśniony jest 8 starannie odbitemi drzeworytami i mapą wyspy Wielkanocnej.

Po „Panu Tadeuszu," illustrowanym przez Andriollego, rozpoczęła księgarnia H. Altenberga (F. H. Richtera) nowe wydanie „Mohorta" Wincentego Pola z 24 rycinami, wykonanemi przez Juliusza Kossaka. Wydanie to wspaniałe na grubym welinowym papierze „in folio" obejmie 7 zeszytów i ukończone zostanie do Nowego roku 1883. Właśnie opuścił prasę 1 zeszyt zawierający portret Pola i trzy ryciny. P. Kossak, którego prace cenione i znane są w całym kraju, przygotował do tej publikacyi 6 wielkich kartonów i 18 mniejszych rysunków.

Nowe książki. Tadeusz Korzon: Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1769—1794). Badania historyczne ze stanowiska ekonomicznego i administracyjnego. Wydanie Akademii Umiejętności w Krakowie Tom I. Kraków 1882 r. Antoni Prochaska: Ostatnie lata Witołda. Studyum z dziejów intrygi dyplomatycznej. Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa r. 1882. O obydwu tych pracach, wzbogacających niepospolicie naszą literaturę historyczną, zdamy niebawem obszerniej sprawę.

Illustrowanego dzieła prof. Dra Umlaufta *Die österreichisch-ungarische Monarchie* (Wiedeń, nakład A. Hartlebena) wyszły zeszyty 18 do 20 zakończające cały opis. W zeszytach tych mieści się opis Galicyi z widokiem Krakowa i części podziemia Wieliczki, Węgier, Slawonii, Bośnii, również dołączony jest dokładny spis alfabetyczny wszystkich miejscowości wzmiankowanych w tem dziele.

Towarzystwo wiedeńskich artystów malarzy wydało swoim kosztem illustrowanych katalog pierwszej między-narodowej wystawy sztuk pięknych w Künstlerhaus. Katalog ten ozdobiony kilkudziesięciu starannie wykonanemi rycinami przedstawia się bardzo pięknie. Artystycznie zrobiona okładka tytułowa jest pomysłu H. Makarta.

Od Administracyi „Czasu."

Na pomnik Mickiewicza otrzymaliśmy od pacyentki przybyłej do Rabki 2 złr.

Sprawy sądowe.

Lwów 7 lipca.

Proces przeciw Oldze Hrabarowej i towarzyszom o zbrodnię zdrady stanu.

(Ciąg dalszy).

Dzisiaj przystąpił trybunał do dalszego czytania aktów i dokumentów.

Odczytano najpierw odezwę sądu obwodowego w Przemyślu w sprawie listu gończego, ścigającego Mirosława Dobrzańskiego za zbrodnię gwałtu publicznego. Cała sprawa przedstawia się dość oryginalnie. W roku 1877 zaskarżył niejaki Wasyl Tymczatyn z Rudawki Jasielskiej M. Dobrzańskiego o to, że strzelał kilka razy do pastucha Piotra Stecia, który pasł bydło na granicy gruntów Dobrzańskiego. Zamiast Stecia postrzelił „byka", a za szóstym strzałem zastrzelił „krowę w wartości 35 złr." Przeciw M. Dobrzańskiemu nie wytoczyły sądy galicyjskie śledztwa, bo jest poddanym węgierskim, ale natomiast wydały list gończy, który pozostał w mocy mimo tego, że Tymczatyn cofnął skargę, donosząc sądowi, że doniesienie pierwotne polegało na pomyłce.

Odczytano odezwę lwowskiej dyrekcyi policyi z d. 2go marca b. r., według której Iwan Sokołów przybył do Lwowa d. 23 października 1881 i to tylko w celach naukowych. Posiadał paszport wizowany w Petersburgu. Bawiąc we Lwowie, zawarł znajomość z prof. Szaraniewiczem, z X. Pietruszewiczem, z Markowem, Płoszczańskim, z A. Dobrzańskim i adwokatem Drem Janem Dobrzańskim (Dr Dobrzański obecny w auditoryum woła: „To fałsz!").

Odczytano dalej zeznania Amelii Exner, Antoniego Wenkeruttiego i Jakóba Tapfera, u którego Włodzimierz Naumowicz mieszkał w Wiedniu. Wszystkie te osoby przedstawiają Wł. Naumowicza jako pracowitego młodzieńca, oddanego tylko naukom filologicznym.

Odczytane zeznania Bazylego Kowalskiego, znanego posła do Rady państwa, o stosunkach z Adolfem Dobrzańskim i z jego rodziną, nie zawierają nic uwagi godnego. A. Dobrzańskiego zna świadek od r. 1863 z Wiednia, ale nigdy nie miał z nim żadnych bliższych stosunków.

O M. Dobrzańskim wyraził się świadek, że zrobił na nim wrażenie młodzieńca trzpiotowatego (*flatterhaft*).

Odczytano relacyę starostwa trembowolskiego, według której włościanie gmin Iławcze, Kleszczawa i Iwanówka szemrali, dowiedziawszy się o uwięzieniu X. Naumowicza, którego uważają za swego ojca i dobrodzieja. Odznaczała się w tem szemraniu głównie rodzina Owczarza. Oskarżony X. Naumowicz wyjaśnia, że zaskarbił sobie miłość włościan w tych okolicach tym sposobem, że zbliżał się ustawicznie do ludu, nakłaniał go do moralności, trzeźwości, pracowitości, i tym sposobem wpłynął na dobrobyt włościan w tamtych okolicach.

Z odczytanych zeznań Gezy de Moczaryego wypływa, że Mirosław Dobrzański udawał się także do niego z prośbą o donoszenie mu o agitacyach nihilistów i socyalistów. W tej sprawie udawał się nawet świadek do węgierskiego prokuratora, ale niczego się nie dowiedział. Później prosił M. Dobrzański świadka, ażeby zaangażował Falka, redaktora *Pester Lloyda*, jako korespondenta do pisma pewnego, wychodzącego w Petersburgu.

Z odczytanych zeznań Gustawa Cselaya, Franciszka Ehrenheima i Michała Uzfalussyego, najbliższych sąsiadów A. Dobrzańskiego na Węgrzech, wypływa, że tenże był bardzo lojalnym obywatelem austryackim.

Z relacyi krakowskiej dyrekcyi policyi wypływa, że Palmow bawiąc krótki czas w Krakowie, zwiedzał kościoły; Sokołow zaś siedział bezustannie w bibliotece Jagiellońskiej.

Z odezwy lwowskiej dyrekcyi policyi z d. 29 marca r. b. wypływa, że Sokołow i Palmow byli emisaryuszami politycznymi, agitującymi pod pretekstem studyów naukowych.

Zeznania wiedeńskich kolegów Włodzimierza Naumowicza, jak: Bogdana Wołosa, Ostapa Terleckiego, Jana Lityńskiego, Leona Schwarza, Michała Lewickiego, stwierdzają, że Wł. Naumowicz oddawał się wyłącznie studyom i nigdy nie mówił o polityce.

Te zeznania dały sposobność prokuratorowi do zrobienia uwagi, że skoro Wł. Naumowicz miał śledzić nihilistów i socyalistów, to mógł najlepiej poinformować się w tych sprawach u Ostapa Terleckiego, a mimo to, do niego nigdy się nie udawał. Na tę uwagę odpowiada Wł. Naumowicz, że nie znał lokalnych stosunków i że w sprawach

---

na, woli, tak że na jego słowo „bądź Polsko! Polska by stanęła w swojej wielkości z Jagielońskich i Batorowskich czasów—a na słowo „wróć Polsko do grobu!" widziadło by znikło bezpowrotnie. Przejęty tą myślą, wybiera na prędce pomiędzy towarzyszącemi mu dworzanami W. jałmużnika Arcybiskupa malińskiego *) Pradta, którego przed trzema laty w jednym liście swoim nazwał intrygantem godnym szubienicy, i mianuje go 28 maja w Dreznie owym nadzwyczajnym ambasadorem w Warszawie, o jakim przed półrokiem myślał, lecz zamiast mu dać tę piękną instrukcyę jaką wtenczas wygotował, a która spoczywała w archiwum kancelaryi cesarskiej, przepisuje Pradtowi ścisły program, podług którego zmienić ma ogromny ruch narodowy wywołany od roku w księstwie w jakieś olbrzymie przedstawienie teatralne pod dyrekcyą francuskiego ambasadora. Polacy nie mieli w niem mieć żadnej inicyatywy. Rola ich czynna skończyła się gdy dali Napoleonowi przeszło 80 tysięcy żołnierzy. Król saski zeszedł ze sceny zdawszy władzę swoją na Radę Stanu i ministrów, a ci zostali sprowadzeni do roli zupełnie biernej w obec ambasadora francuskiego, który miał sam jeden prowadzić skrycie ruch dalszy odnosząc się tylko do cesarza, miał, jak mówi Bignon, *tout voir, tout savoir, tout diriger, tout inspirer*, (wszystko wiedzieć, wszystko widzieć, wszystkiem kierować, wszystko natchnąć) tak ażeby były w księstwie ciągłe deklamacye i manifestacye, pogróżki dla Rosyi, wśród nich sejm nadzwyczajny, po nim konfederacya powszechna na całą dawną Polskę prócz Galicyi, w końcu solenna deputacya do cesarza, bez wiązania jednak bynajmniej jego polityki z całym owym ruchem. Dodajmy że głównym zadaniem ambasadora nie była ta zabawa ale pilnowanie tego co się dotyczyło zaopatrzenia wojsk sprzymierzonych.

Wydawszy takie rozporządzenia względem Polski, wyjeżdża Napoleon z Drezna, omijając Warszawę, przez Poznań do Królewca, gdzie czeka jeszcze dni 10, czy Aleksander nie zdecyduje się upokorzyć. Nie doczekawszy się tego, wydaje w Wilkowyszkach odezwę do wojska i ogłasza w niej wojnę, którą nazywa **drugą wojną polską**. Nazajutrz przechodzi Niemen, nie wypowiedziawszy tej wojny Rosyi podług form przyjętych. Nazwa, jaką jej dał, odpowiadała komedyi, która się odgrywała w księstwie. Zaczynając bowiem tę wojnę, rzekomo polską, kryje, ile tylko może, Polaków za Francuzami. Z 80,000 żołnierzy polskich było ich tylko 30,000 pod dowództwem księcia Józefa, tworząc korpus jednolity. Reszta była rozrzucona po korpusach francuskich i dostała po większej części na dowódców francuskich jenerałów, a w sztabie Napoleona wiedziano bardzo dobrze, jak to poświadcza wierny adjutant jego Gourgaud: *„że Polska w żadnym przypadku nie miała być celem wojny, aby nie była przeszkodą do pokoju."* Zdradził się też Napoleon i przed Polakami w Wilnie, pierwszy raz w sławnem odezwaniu się do deputacyj litewskich: „Zobaczę, czyście godni być narodem." Drugi raz nie z tak oburzającem brutalstwem, ale wyraźniej jeszcze, w odpowiedzi, jaką dał wojewodzie Wybickiemu, niegdyś ulubieńcowi swojemu, gdy ten na czele deputacyi sejmowej przywiózł mu do Wilna adres Sejmu i akt konfederacyi. Adres przeszedł już był przez cenzurę ambasadora francuskiego w Warszawie; przecież Napoleon kazał go jeszcze przejrzeć swojemu pierwszemu ministrowi księciu Bassano, ażeby tam nie było nic, coby go wiązać mogło ze sprawą polską. Ks. Bassano dostrzegł, że na samym wstępie położony był zbyt silny nacisk na ogłoszenie Królestwa Polskiego, polecił więc Wybickiemu, ażeby zmienił ten wstęp w następujący sposób: *„Sejm zwołany ku ubezpieczeniu potrzeb przechodzącym wojskom* uczuł zgodnie, że był czas odezwania się o prawa Narodu, który nie stracił niepodległości ani przez uprawnione traktaty, ani przez podbój, tylko przez zdradę i podstęp... Zdrada nie może być podstawą prawa..."

Do niczego to nie obowiązywało Napoleona. Była to tylko pogróżka dla Aleksandra, ale Wybicki składając pod sankcyę jego akt konfederacyi wobec innych członków deputacyi i licznie zgromadzonych Litwinów, dołożył od siebie: „Wyrzecz Najjaśniejszy Panie, że królestwo Polskie istnieje, a świat już Polskę za istniejącą uważać będzie". Napoleon zagadnięty tak niespodzianie, zmięszał się, wymawiał się położeniem swojem, rozmaitością interesów, które mu godzić wypadało, wielorakiemi powinnościami i zobowiązaniami swojemi, mianowicie poręczeniem, jakie dał Cesarzowi austryackiemu, że całość państwa jego będzie nienaruszona, a pominął milczeniem klauzulę traktatu z 14 marca, gdzie zastrzeżona była ewentualność odbudowania Polski i zamiana w takim wypadku Galicyi za Illyryę; zgoła żądanego od niego słowa wyrzec odmówił stanowczo, tylko wyrażając współczucie platoniczne dla szlachetnych usiłowań Polaków, zdawał na nichże samych, jak przed sześciu laty w Poznaniu, i na opatrzność wyswobodzenie ich Ojczyzny. Nie pomniał, że wszystkie siły wytworzone w księstwie Warszawskiem zabrał na rzecz swoją, a w Litwie nie tylko, że niczem przyłożyć się nie chciał do wzmocnienia narodowego powstania, ale kraj tak zniechęcił, tak go skrępował, że poczynające się powstanie powstrzymał i sparaliżował. Oddał był bowiem Litwę pod zarząd francuza, t. j. ks. Bassano, swojego *alter ego* w Wilnie, Bignona swojego komisarza, jen. Hogendorpa, holendra, adjutanta swojego, zamianowanego gubernatorem Litwy, i swoich intendentów, przydanych do każdej z czterech komisyj, mających administrować czterema zajętemi guberniami litewskiemi. W takim składzie rzeczy cóż znaczyć mógł „Rząd tymczasowy", ustanowiony przez niego w Wilnie, lubo złożony z najznakomitszych i najwięcej szanowanych obywateli Litwy? Co znaczyły owe komisye obywatelskie po guberniach? Wszystko to były dekoracye owej wielkiej parady na postrach dla Aleksandra, t. j. dla pokazania mu, że rząd narodowy przygotowany jest na Litwie, równie jak w księstwie warszawskiem i za danym znakiem oba kraje podniosą się niepodległe już, uorganizowane i powrócone do dawnej Unii. Jaki zaś był cel rzeczywisty Napoleona w wojnie z Rosyą, to pokazuje się z rozmowy jego z Bałachowem, ministrem rosyjskim policyi, którego Aleksander zostawił w Wilnie, ażeby wyjechał naprzeciw Napoleona pod pozorem zapytania go, dla czego wkroczył w granice państwa rosyjskiego bez wypowiedzenia wojny, i czego chce, w rzeczy samej zaś dla powstrzymania go nadzieją układów, póki przecięta na dwoje armia rosyjska Barclaya de Tolly szybkim marszem Napoleona, nie zdąży się złączyć w jedno. Niezmiernie ciekawe rozmowy, jakie miał z tym wysłannikiem carskim, przytoczyliśmy wyżej. [3] Nie od rzeczy jednak będzie, najważniejsze z nich ustępy powtórzyć.

*) de Malines.

[3]) Podług Thiersa, który wyciągnął te rozmowy z relacyi rękopismiennej samego Bałachowa.

Juliusz Falkowski.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

socyalistów informował się za pośrednictwem innego kolegi.

X. Juliusz Staurowski, proboszcz z Czerteża zeznał, że A. Dobrzański nie ukrywał się ze swojemi sympatyami dla Rosyi, z drugiej zaś strony był lojalnym obywatelem austryackim.

Celem wyjaśnienia powodów, dla których oskarżona O. Hrabarowa usiłowała spalić niektóre listy Mirosława Dobrzańskiego, uchwalił trybunał na wniosek prokuratora a za zgodą obrońców wezwać do rozprawy komisarza policyi p. Karola Bleima i rewizora policyi Juliana Tereckiego. Szczegółowe badania obu tych świadków nie zdołają jednak wyjaśnić tych powodów, a mianowicie niema dowodu na to, czy O. Hrabarowa w chwili wrzucenia listów do pieca miała przekonanie, że komisarz policyi wydalił się już z domu, czy też przeciwnie, wiedziała, że komisya policyjna jest jeszcze w mieszkaniu.

Odczytano następnie list Mirosława Dobrzańskiego, pisany do O. Hrabarowej. List ten przedłożył prokurator dopiero dzisiaj, a otrzymał go z dyrekcyi policyi. Na kopercie tego listu oddanego w Petersburgu jest data 15go i 16go stycznia r. b. W liście jest data nieczytelna, ale najbardziej zbliżona do 12 stycznia, a do Lwowa nadszedł ten list 30 stycznia r. b. Daty 15 i 16 stycznia na kopercie są oczywiście według starego stylu i odpowiadają dacie d. 27 i 28 stycznia według naszego kalendarza. Wiadomo, że rewizya u p. A. Dobrzańskiego odbyła się d. 22 stycznia r. b. Zdawałoby się tedy, że Mirosław Dobrzański pisząc d. 27 albo 28 stycznia byłby przedewszystkiem zajmował się sprawą rewizyi dokonanej u ojca i siostry. Tymczasem w całym liście niema o tem najmniejszej wzmianki, ale natomiast omawia Mirosław Dobrzański aż do najdrobniejszych szczegółów swoje zajęcie w Petersburgu, a mianowicie, że jest urzędnikiem przy ministerstwie i współpracownikiem przy pewnym dzienniku, że ma bardzo wiele pracy, narzeka, że siostra (O. Hrabarowa) już bardzo dawno do niego niepisała (tymczasem właśnie wówczas według wykazów pocztowych odeszło dużo listów O. Hrabarowej do M. Dobrzańskiego), tłumaczy się, że dla braku czasu nie mógł również od dłuższego czasu napisać listu (chociaż według wykazów pocztowych otrzymała Hrabarowa w tym czasie kilka listów z Petersburga), poczem wytyka siostrze, że nie doniosła mu nic o wypadku w Hniliczkach, (d. 24 grudnia 1881), bo mając materyał, byłby napisał *einen fulminanten Artikel*, za który byłyby wpłynęły ruble do kieszeni. W końcu pyta siostry, czy ojciec jeszcze ciągle gniewa się na niego, bo odkąd jest w Petersburgu, nie otrzymał od ojca ani jednego listu.

Z treści tego listu wnosi prokurator, że był on napisany przez M. Dobrzańskiego do siostry celem poinformowania jej, jak ma zeznawać wobec sędziego śledczego.

Oskarżona zaprzecza oczywiście temu twierdzeniu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Depesze.

Lwów 8 lipca. Dziś odczytano mnóstwo zeznań chłopów hnilickich, zbarazkich, skałackich względem znanych powodów zamierzonego przyjęcia schyzmy. Liczne zeznania oddają wielkie pochwały księdzu Naumowiczowi jako człowiekowi i duszpasterzowi. Zeznania koncypisty policyi Jankiewicza o kasynie ruskiem nieprzychylne. Płoszczańskiego nazywa moskalofilem. Między prokuratorem a obrońcami zaszedł spór, czy czytać krytykę naukową Szydłowskiego względem *Rodymoho listka* pisanego przez księdza Ogonowskiego. Trybunał uchwalił nie czytać krytyki. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 6go lipca. **Wiedeń:** pszenica 12·— do 12 25 złr.; żyto od —·— do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; owies —·— złr.; kukurudza —·— złr.; rzepik —·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 32 — do 32·25 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (nastr.) od 9 90 do 9·93 złr.; rzepak (sier.wrze.) od 13·50 do —·— złr. — **Berlin:** pszenica kilo 208 25; żyto —·— złr.; spirytus loco 47 60; olej rzepakowy 59·— złr. — **Szczecin** pszenica —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 61·40 złr.; olej rzepakowy 72·75 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 7 lipca.

Δ Okowita. Na naszem targowisku zaszłej niedzieli przerwany; cena nom. 32 złr.

Peszt 6go lipca: —·— złr. — **Wrocław**, 6go lipca: w miejscu 46 20 mrk., na lipiec 46·20 mrk. **Szczecin**, 6go lipca: w miejscu 46·50 mrk., na lip.-sierp. 46 25 mrk., na sier.-wrzesień 47·— na wrzesień-październik 47·50 mrk. — **Berlin**, 6go lipca: w miejscu 47·50 mrk., na lipiec-sierp. 47·75 mrk., na sierp.-wrzesień 48·25 mrk., na wrześ.-paźdz. 48 60. **Paryż**, 6 lipca: na ten miesiąc 59 25 frk., na sierpień 59 — frk., na wrzesień-grudz. 54·50 frk., na styczeń-kwiecień 54·25 frk.

Nafta. Wiedeń, 7go lipca: za 100 kilo z cłem z dworca 15·50–15·60 złr. — **Tryest**, 6go lipca: za 100 kilo bez cła: 9·15 — 9·25 złr. — **Bremen** 6go lipca: za 50 kilo 6·70 mrk. — **Hamburg**, 6go lipca: w miejscu 6·70 mrk., na lipiec 6·90 mrk., na sierpień-grudzień 7·30 mrk. — **Antwerpia**, 6go lipca: za 100 kilo 17·25 frk. — **Nowy York**, 6go lipca: za galonę 7— ct. pap., w Filadelfii 7½ ct. pap.

Sprawy szkolne.

Klasyfikacya uczniów gimnazyum św. Jacka w Krakowie z końcem roku szkolnego 1882.

(Ciąg dalszy).

Klasa II. A.

Wpisanych uczniów 51.

Stopień pierwszy celujący otrzymali:

1) Łabuź Mateusz. 2) Konopnicki Ludwik. 3) Schermant Józef.

Stopień pierwszy:

4) Kirchmayer Stefan. 5) Czapliński Jan 6) Bielski Andrzej. 7) Chmielarz Jan. 8) Landau Saul. 9) Kolor Józef. 10) Grützner Józef. 11) Deiches Jakób. 12) De-Laveaux Stanisław. 13) Chalcarz Józef. 14) Borkowicz Józef. 15) Landau Jonasz. 16) Lesikowski Ignacy. 17) Krachelski Wacław. 18) Aronsohn Julian. 19) Lax Jonasz. 20) Widel Bartłomiej. 21) Zolawski Henryk. 22) Zając Franciszek. 23) Truszczak Józef. 24) Semelka Bogumił. 25) Bartynowski Stanisław. 26) Plaszczyca Jan. 27) De-Laveaux Stefan. 28) Dutkowicz Jan. 29) Morawski Ludwik. 30) Rymarczyk Piotr. 31) Pilawski Witold. 32) Ferber Salomon. 33) Gędzierski Jan. 34) Spira Natan.

Poprawkę otrzymało uczniów 7. Promocyi nie otrzymało 3. Opuściło zakład w ciągu roku 7.

Klasa II. B.

Wpisanych uczniów 36.

Stopień pierwszy celujący otrzymał:

1) Figiel Stanisław. 2) Trymka Feliks.

Stopień pierwszy:

3) Bigaj Józef. 4) Drozd Aleksander. 5) Konarski Wojciech. 6) Loser Salomon. 7) Łojasiewicz Stanisław. 8) Bojarski Stanisław. 9) Kupczyk Bernard. 10) Marfiak Józef. 11) Landau Saul. 12) Stepek Alfred. 13) Dorfheimer Marek. 14) Narzymski Witold. 15) Gasiński Stanisław. 16) Lehrfreund Jakób. 17) Królikowski Edward. 18) Żdzianowski Zygmunt. 19) Pisiewicz Władysław. 20) Nebenholz Baruch. 21) Okarmus Michał. 22) Remer Lucyan. 23) Mitschka Antoni. 24) Pałkowski Władysław. 25) Weiss Samuel. 26) Ferber Józef.

Poprawkę otrzymało uczniów 4. Promocyi nie otrzymało 6.

Klasa II. C.

Wpisanych uczniów 51.

Stopień pierwszy celujący otrzymał:

1) Górniesiewicz Antoni. 2) Toruński Ignacy. 3) Matoga Jan.

Stopień pierwszy:

4) Gramatyka Antoni. 5) Gunkel Jan. 6) Weiss Joachim. 7) Sorwa Józef. 8) Syrop Samuel. 9) Śliwiński Kalasanty. 10) Śledziowski Ignacy. 11) Treibitsch Izrael. 12) Lipowski Alfred. 13) Śmieszek Antoni. 14) Godula Stanisław. 15) Gajewski Jan. 16) Steinberg Bernard. 17) Tomalski Jakób. 18) Dylski Jan. 19) Zdankiewicz Zygmunt. 20) Czerwiński Władysław. 21) Bober Józef. 22) Bednarski Adam. 23) Jabłoński Henryk. 24) Stefczyk Kazimierz. 25) Pamm Adolf. 26) Stefczyk Julian. 27) Stefczyk Bolesław. 28) Libman Adolf.

Poprawkę otrzymało uczniów 8. Promocyi nie otrzymało 7. Opuściło zakład w ciągu roku 8.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kraków dnia 8 lipca — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. Z Skórzewski z Księstwa Poznańskiego, Dr B. Ebel z Danii, H. Wojda z Królestwa, H. Pławiński z Ostrołęki, K. Godlewski z Marchocic, S. Dowgiałło z Wilna, A. Wrotnowski z Łęk, J. Przanowski z Zaleszan, A. Czuczawa ze Lwowa, L. Komarowa z Galicyi, K. Lamprecht z Wiednia, O. Beer z Szkocyi, G. Klein z Wiednia, J. Głębocki z Przyłączka, K. Morawski z Kongresówki.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. 417

O używaniu *proszku korneuburskiego dla bydła* w masztalarniach Jego Królewskiej Mości Króla Pruskiego wydaje jedna z powag weterynarskich w Berlinie następujący sąd:

Jego Excellencya królewsko pruski jenerał-porucznik Jego Królewskiej Mości i starszy masztalerz p. v. Willisen oddał przysłany mu przez aptekarza *Kwizdę* w Korneuburgu proszek dla bydła z tem poleceniam, aby go chemicznie zbadał i w odpowiednich wypadkach używał dla koni królewskiej masztalarni.

Analityczne i mikroskopijne zbadanie dowiodło, że w mowie będący proszek składa się z pierwiastków leczniczych, które *działają bezpośrednio na czynności systemu naczyń limfatycznych pobudzająco, wzmacniają i poprawiają trawienie w żołądku i kiszkach.*

Przeszło dwa miesiące trwające używanie na próbę w królewskich masztalarniach udowodniło ten skutek, a w mowie będący proszek jest nietylko *odpowiedniem przez zwierzęta domowe łatwo zażywanem lekarstwem* w chorobach oznaczonych w sposobie użycia, lecz zarazem *okazał bardzo korzystny skutek* nawet w takich wypadkach, gdzie znachodzą się wrodzone lub nabyte początki niestrawności lub kolek.

Powyższe zdanie poświadczam na mocy mojego urzędu, dodając pieczęć urzędową.

Berlin. *Dr. C. Knauert,*
starszy weterynarz wszystkich królewskich masztalarń i aprob. aptekarz I. kl.

Względem składów zwracamy uwagę na ogłoszenie „Wyroby weterynarskie" w dzisiejszym Nrze.

NADESŁANE. 1479-8-20

Ostatnie wiadomości.

Ze Lwowa donoszą do *Pol. Corr.*, że żadna z korespondencyj znalezionych u pasierba Hrabarowej nie będzie użytą w toczącym się w tej chwili procesie, natomiast odczytanym będzie, jako dokument dowodowy, jeden z listów znalezionych u urzędnika bankowego Mazura.

Piszą nam z Wiednia:

Zdaje się, że profesor Suess deputowany z Leopoldstadu, nie bardzo musi być zadowolonym z rezultatu zgromadzenia swych wyborców, bo wywody jego, tyczące się dwóch kwestyj, które obecnie odgrywają główną rolę w akcyi parlamentarnej i pozaparlamentarnej, dostarczyły tylko dowodu, że prof. Suess nie umie się utrzymać na wysokości myśli przewodniej tych kwestyj, i posłużyły tylko na poparcie tej zasady, że między kancelaryą naukową a trybuną deputowanych istnieje jeszcze wiele rzeczy, o których się ani nawet nie śniło szkolnej mądrości jakiegoś profesora.

Pierwszą kwestyą, na którą prof. Suess zapatruje się zupełnie inaczej, niż ludność, jest kwestya przemysłowa. Zapatrywania Suessa w tej mierze, różnią się także stanowczo od zapatrywań, które połączona lewica wyraziła w swej odezwie, wystósowanej do przemysłowców morawskich.

Reforma ustaw przemysłowych jest zdaniem profesora Suessa zupełnie zbyteczną, podczas gdy przywódzca połączonej lewicy uważa tę reformę w wspomnionej odezwie na rzecz konieczną.

Drugą kwestyą, o którą się rozbiły wywody profesora, jest kwestya utworzenia nowej partyi ludowej. Rezolucya, którą powzięło zgromadzenie wyborców prof. Suessa, brzmi jak następuje: „przyjmujemy nową partyę z całem zaufaniem, ale nie zgadzamy się na rozbicie ludności niemieckiej w Austryi, owszem usilnie starać się będziemy o jej zjednoczenie." — rezolucya ta świadczy wymownie, że partya konstytucyjna nie ma już punktu oparcia w okręgu Leopoldstadzkim. Wiemy bowiem aż nadto dobrze, że nowa partya ludowa, ożywiona jest przedewszystkiem ideą zjednoczenia ludności niemieckiej; chodzi więc tylko o to, czy partyi tej uda się pozyskać niezdecydowanych jeszcze członków stronnictwa konstytucyjnego. W każdym razie nie można w tej rezolucyi upatrywać wotum zaufania dla partyi konstytucyjnej, ale raczej dla nowej partyi ludowej, a okoliczność ta ma niemałe znaczenie jeśli rozważemy, że prof. Seuss wydał na owem zgromadzeniu wyborców, podobnie jak to uczynić mają wszyscy członkowie partyi niemiecko-liberalnej, walkę Dr Fischhofowi i jego zwolennikom. Nowa partya ludowa może rezolucyą wyborców prof. Suessa uważać za pierwsze zwycięstwo swych dążności.

Telegramy własne „Czasu."

Berlin 8 lipca. W sprawie zbrodni zdrady kraju Meilinga donosi *Tribüne*, że rząd rosyjski otrzymał jeszcze inną podobną propozycyą, na którą się jednak nie zgodzono, ponieważ nie przedstawiała widoków uzyskania rzeczy ważnyah.

Berlin 8 lipaa. *Tageblatt* berliński otrzymał z Petersburga następującą wiadomość z okazyi świeżo wyśledzonych konspiracyj nihilistów: Starano się jak najdłużej taić przed cesarzową rezultaty ostatnich poszukiwań. Kiedy się wreszcie dowiedziała o nich, zasmuciła się bardzo, ale nie straciła odwagi. Car obstaje stanowczo przytem, aby koronacya odbyła się jeszcze w tym miesiącu albo w sierpniu. Rewizya wszystkich zakątków w Peterhofie wywarła w kołach oficerów bardzo przykre wrażenie, ponieważ z pod rewizyi oficerzy straży przybocznej nie zostali wyjętymi.

Paryż 8 lipca. Dzienniki tutejsze donoszą, że Skobelew miał się otruć.

Petersburg 8 lipca. Utrzymują, że Abaza zostanie następcą ustępującego ministra skarbu Bunge.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8 lipca. Sejm krajowy zwołany zostanie na dzień 4go września.

Praga 8 lipca. Sąd wydał w procesie przeciw socyalistom wyrok, uwalniający jednego, a skazujący resztę 13 oskarżonych za obrazę majestatu, za targnięcie się na obrządki religijne i za zawiązywanie tajnych związków, częścią na karę dwuletniego więzienia, częścią na areszt sześciodniowy, częścią wreszcie na karę pieniężną.

Paryż 8 lipca. Ministerstwo zażąda dziś kredytu 7,800,000 fran. na środki ostrożności, jakie przedsięwziąć musi ministerstwo marynarki.

Paryż 8 lipca. Komisya do zbadania sprawy przywrócenia dawnego morza w Tunisie zakończyła już swe czynności i powzięła rezolucyę, że ponieważ rezultaty nie dorównałyby kosztom projektu, przeto nie może polecić go rządowi do przeprowadzenia.

Paryż 8 lipca. Członkowie konferencyi przesłali rządom swoim tekst zawezwania Porty do interwencyi. Wezwanie to po poprzedniem zatwierdzeniu rządów zostanie Porcie wręczonem w formie noty zbiorowej.

Londyn 8 lipca. (Z Izby niższej). Wniosek rządowy do bilu koercyjnego, żądający, aby rewizya domowa, ograniczona tylko do dnia i miejsc, w których się można spodziewać tajnych spiskowców, mogła być przedsiębraną także i w nocy, został odrzucony 207 głosami przeciw 194. Poprawkę tę zalecił Gladstone, dodając, że w razie odrzucenia jej musi się zastanowić nad tem, o ile mu wypadnie zrobić z tego kwestyę osobistą. Przeciw tej poprawce wystąpili konserwatyści i wielu whigów. Po odrzuceniu jej oświadczył Gladstone, że w zwykłych stosunkach zażądałby zawieszenia posiedzenia Izby, prosi jednak ze względu na charakter sytuacyi Irlandyi o dalszy ciąg dyskusyi nad bilem. W trzeciem czytaniu został bil koercyjny przyjętym wszystkiemi głosami przeciw 4.

Londyn 8 lipca. W gabinecie angielskim odbędzie się dzisiaj narada w celu powzięcia decyzyi co do zachowania się wobec wotum Izby niższej. Koła, świadome rzeczy, nie spodziewają się przesilenia gabinetu. *Daily News* otrzymała wiadomość, że Gladstone skłania się ze względu na krytyczną sytuacyę wewnętrzną i zewnętrzną do przyjęcia uchwały Izby niższej.

Londyn 8 lipca. Biuro Reutera donosi z Aleksandryi: Wszystkie władze konsularne radziły swym krajowcom wyjazd z Egiptu. Konsulom jeneralnym, którzy zażądali odroczenia bombardowania, a równocześnie udzielali dobrych rad rządowi egipskiemu, oświadczył Seymour, że już nie może liczyć na zapewnienia komendanta wojska; gdyby jednak konsulowie mogli go skłonić do absolutnego zawieszenia robót około obwarowań, urzeczywistniliby prawdopodobnie przezto pożądany cel. Urzędowe sprawozdania z Sudanu stwierdzają, że 3000 żołnierzy egipskich uderzyło na fałszywego proroka, ale poniosło ogromną klęskę. Dwa tysiące z nich poległo i straciło 4 działa i 3000 sztuk palnej broni. Prorok fałszywy postępuje z oddziałem, liczącym 7000 żołnierzy ku Sermar.

Londyn 8 lipca. Biuro Reutera donosi z Aleksandryi: jeneralny konsul francuski otrzymał instrukcye, aby wszelkiemi sposobami starał się o powstrzymanie wybuchu kroków nieprzyjacielskich. Odpowiedź Ragheba na ultimatum Anglii nie zadowoliła kół dyplomatycznych. Po południu konsulowie jeneralni, z wyjątkiem angielskiego, który nie chciał brać w niczem udziału, starali się skłonić Ragheba baszę do udzielenia odpowiedzi w duchu bardziej pojednawczym. Konsul angielski nie chciał się nawet podjąć pośredniczenia, między tem co konsulowie uzyskają na drodze pojednawczej, a zezwoleniem na to Seymoura. Roboty około obwarowań zostały po postawieniu ultimatum przez Seymoura zupełnie zawieszonemi. Podczas wczorajszej wycieczki rekonesansowej na morzu, naliczono na okopach, rozciągających się około portu aleksandryjskiego, 98 dział, skierowanych ku portowi. Prawie wszystkie okręta handlowe udały się do portu zewnętrznego, aby port wewnętrzny pozostawić wolnym dla eskadry wojennej.

Londyn 8 lipca. *Times* donosi: Konferencya zaprosi w poniedziałek Portę do interwencyi i czekać będzie na jej odpowiedź do środy. W razie przyjęcia propozycyi przez Portę, odroczy się konferencya na czas nieograniczony, w razie przeciwnym, przystąpi do powzięcia decyzyi względem dalszych kroków. Mocarstwa, które się podejmą interwencyi, mają użyć do tego 25 tysięcy wojska i mieć 15,000 w rezerwie. Wojska wylądują w Akubir.

Konstantynopol 8 lipca. Sułtan oświadczył życzenie widzenia się z Ringiem, poczem przyjmował go w osobnej audyencyi. Abduraman podał się do dymisyi. Następcą jego mianowanym został Kadri basza.

Konstantynopol 8 lipca. Na wczorajszem siódmem posiedzeniu konferencyi, został projekt do równobrzmiącej noty, która ma być wręczoną Porcie, w sprawie jej interwencyi w Egipcie oraz utrzymania porządku i *status quo*, ułożonym i oddanym referentowi.

Kursa — Wiedeń 8-go lipca 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 77 25 — Renta srebrna 78·05 — Renta złota 95·55. 6% Renta złota węgierska 120·— — Losy z roku 1860 131·25 — Akcye Banku Narodowego 825 — — Akcye kredytowe 327·80 — Londyn 120·50·— Dukaty —·—. — Napoleony 9·58—. — Lombardy 137 50.— Losy 1864 roku 172·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 320·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 165·—. — Anglo-Bank 124·75. Obligacye indemn. galicyjs. 100·—. — Losy prém. węgierskie 119·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 149·75 — Akcye kolei półn.-zach. austr. 209·—. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·90 Ruble 120·—. — 4% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·—. — Nowa renta papierowa 93 20 złr. — 4% Renta węgierska 89·25.

Usposobienie giełdy: —.

Berlin 8-go lipca 1882 roku. — Banknoty austryac. 169·65. Krótki Wiedeń 169 85 — Krótka Warszawa 202·90.— Banknoty ros. 203 55 5% Listy zast. Polskie 63·50. — 4% Listy likw. Polskie 55·40 — Akcye kolei Karola Ludwika 136·37. — Akcye austr. kredytowe 560·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 8 lipca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	119 —	120 15
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 50	9 60
Imperyał ważny	9 72	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 50	101 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	91 50	93 —
4% „ „ „ „ „ II em.	87 25	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 —	101 —
6% listy „ banku hipot.	101 75	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 25	102 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	99 —	100 60
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	102 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 25 ru.lk	100 — ru.lk
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 50	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	318 —	321 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	169 50	171 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	315 —	325 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 50	20 50
Losy miasta Stanisławowa	23 50	25 —

(Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdods. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 7 lipca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅖% Renta papierowa	77 25	77 40
4⅖% „ srebrna	78 —	78 15
4% „ złota	96 10	96 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	119 —	119 60
4% „ „ 1860 „ 500 „	131 25	131 75
4% „ „ 1860 „ 100 „	136 —	137 —
„ „ 1864 „ 100 „	172 —	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	172 —
Losy Cemo-Renten	34 —	35 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	108 50	— —
Bukowińskie „ „	99 —	100 —
Galicyjskie „ „	99 80	100 30
Morawskie „ „	106 —	107 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 25	98 75
Węgierskie „ „	98 40	98 90
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 25	135 75
6% Renta węgierska złota	120 10	120 30
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	95 80	96 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	124 25	124 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	233 —	234 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	327 25	327 50
„ „ węgierskie . 200 „	325 25	325 75
Depositen-Bank . 200 „	214 —	216 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	860 —	865 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	827 —	830 —
Unionbank . 100 „	125 —	125 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	146 —	146 50
Wied. Bankverein . 100 „	115 25	115 50
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	173 50	174 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	556 —	560 —
Elżbiety . 210 „ „	212 75	213 25
Linz-Budweis . 200 „ „	192 75	193 25
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	183 50	184 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2670	2675
Franciszka Józefa . 200 „ „	196 25	196 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	321 25	321 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	150 25	150 75
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 25	172 75
Nordwest austr. . 200 „ „	209 —	209 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	226 50	226 —
Rudolfa . 200 „ „	169 —	169 50
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	164 50	165 —
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	331 75	332 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	137 75	138 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 50	248 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	161 50	162 —
„ Nord-Ost . 200 „ „	165 —	165 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 50	169 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	120 50	120 90
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 50	105 —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 —	102 —
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 —	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	93 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 20	100 60
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 20	100 60
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 25	102 75
6% „ „ Włość. „	102 50	103 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 90	101 05
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 35	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 75
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	96 40	96 80
Alföld-Fiume . 200 „ „	96 80	97 20
„ Em. 1874 . 200 „ „	94 50	95 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	99 75	100 —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	99 75	100 —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 25	102 50
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 75	101 25
„ „ 1972 . 200 „ „	102 50	103 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	102 10	102 40
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 50	106 —
„ „ wal. austr. „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 25	— —
„ poż. 14 milion. 1882 „	106 50	107 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	106 50	— —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	103 —	103 50
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	102 25	103 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 80	101 —
„ II „ 1871 300 „ „	99 —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	98 —	98 50
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	99 30	99 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 50	95 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	100 50	— —
„ III „ 1868 300 „ „	98 50	98 75
„ IV „ 1872 300 „ „	96 80	97 30
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 80	104 20
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 25	103 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	100 20	100 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	100 —	100 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	119 50	— —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	92 50	92 70
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	180 —	181 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 —	133 50
„ „ . 200 złr. 5%	119 75	— —
Theissb.-Gesell. „ „	100 85	101 15
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	94 75	95 —
„ „ II Em. 200 „ „	91 20	91 50
„ Nordost . 300 „ „	91 75	92 —
„ „ złotem . 200 „ „	113 50	— —
„ Westbahn . 200 „ „	96 50	97 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	94 25	95 —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	113 75	114 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	126 —	126 50
„ Węgierskie . „ 100	119 25	119 75
3% „ Tureckie . fr. 400	25 30	25 60
Kredytowe . złr. 100	176 —	176 50
Clary . złr. 42	40 75	41 75
4% Donau-Dampfsch. „ 105	— —	— —
Insbrucku . „ 20	23 25	23 75
Keglewicha . „ 10½	17 50	— —
Krakowskie . „ 20	20 —	20 25
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 25	40 25
Palffy . „ 42	38 75	39 —
Rudolfa . „ 10½	20 25	— —
Salma . „ 42	54 —	54 50
Salzburgskie . „ 20	— —	— —
St. Genois . „ 42	46 25	46 75
Stanisławowskie . „ 20	24 50	25 50
4½% Tryesteńskie . „ 105	127 —	127 50
4% „ . „ 50	— —	63 25
Waldsteina . „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza . „ 21	39 50	40 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 67	5 69
20 frankówki	9 57	9 58
Imperyały rosyjskie	9 85	9 87
Funty szterl. angielskie	12 02	12 06
Liry tureckie złote	10 88	10 90
Marki niemieckie za 100 marek	58 85	58 90
Rubel papierowy za 100	120 —	120 25

Lwów 7 lipca.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	304 —	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 85	100 85
4% „ „ „ „ „	91 70	93 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 85	100 85
6% „ „ Banku hip. gal.	101 90	102 90
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 50	100 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 6 lipca.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 65
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	87 40
kupon	— —	041 —

Nr. 30739.

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE.

(1683)

Celem wydzierżawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na r. 1883, ewentualnie zaś po koniec r. 1885, przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych rozprawy licytacyjne.

Termina pomienionych rozpraw oznaczą pojedyncze Wydziały powiatowe, w czasie wszakże pomiędzy 8 sierpnia a końcem września b. r.

Wykaz ogólny stacyj mytniczych wystawionych na licytacyę w roku 1882.

Nr. porz.	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Rodzaj myta	Cena wywołania złr.	Uwagi
1	I.	Kraków-Chełmek	Krakowski	Przegorzały	drogowe	1931	
2		Kraków-Baran		Bieńczyce	„	2600	z domkiem
3		Cayżyny-Cło		Mogiła	„	1320	
4		Zator-Wadowice-Sucha	Wadowicki	Graboszyce	drogowo-mostowe	1602	
							7453 złr.
5	II.	Zakliczyn-Sącz-Niedzica	Brzeski	Bieśnik (pod Zakliczynem)	drogowo-mostowe	771	z domkiem
6			Nowo-Sądecki	Gródek	drogowe	242	
7				Zabełcze	„	2032	„ „
8				Łącko (Maszkowice)	„	1591	„ „
9				Stary Sącz	„	2755	
10				Stary Sącz	mostowe	2115	
11				Łękica (Krościenko)	drogowe	1080	
12		Krościenko-Szczawnica		Szczawnica	mostowe	860	„ „
							11446 złr.
13	III.	Czorsztyn-Nowy Targ-Zabornia	Nowo-Targski	Dębno	drogowo-mostowe	1212	
14				Nowy Targ (Czarny Dunajec)	mostowe	1341	
15				Nowy Targ (Biały Dunajec)	drogowo-mostowe	2189	
16				Obidowa (Klikuszowa)	drogowe	810	z domkiem
							5552 złr.
17	IV.	Gorlice-Konieczna	Gorlicki	Konieczna	drogowe	730	
18				Gładyszów	drogowo-mostowe	452	z domkiem
19				Ropica ruska	„ „	1217	„ „
20				Siary	„ „	1623	„ „
							4022 złr.
21	V.	Dębice-Nadbrzezie	Pilznieński	Brzeźnica	drogowo-mostowe	2360	
22			Ropczycki	Dąbie	„ „	1056	
23			Mielecki	Tuszów (Malinie)	drogowe	1524	z domkiem
24				Annopol	„	522	„ „
25			Tarnobrzeski	Miechocin	„	1769	„ „
26				Wielowieś	„	1131	
							8362 złr.
27	VI.	Dynów-Sanok	Brzozowski	Grabownica	drogowe	925	
28		Przemyśl-Sanok	Sanocki	Olchowce	przewozowe	331	z domkiem
29				Tyrawa wołoska	drogowo-mostowe	200	
30			Dobromilski	Załuże (Wujskie)	mostowe	250	
31				Bircza	drogowo-mostowe	1300	„ „
							3006 złr.
32	VII.	Jarosław-Bełzec	Jarosławski	Jarosław	mostowe	8351	
33			Cieszanowski	Bełzec	drogowe	1419	
34				Płazów	„	1636	
35				Cieszanów	drogowo-mostowe	1950	
36				Oleszyce	mostowe	1664	
37				Wulka zapałowska	drogowo-mostowe	6403	z domkiem
							21423 złr.
38	VIII.	Żółkiew-Mosty-Krystynopol	Żółkiewski	Żółkiew	drogowe	4482	
39				Mosty	mostowe	4385	z domkiem
40				Mosty	drogowe	1135	„ „
							7002 złr.
41	IX.	Lwów-Rohatyn	Rohatyński	Zalipie	drogowo-mostowe	344	z domkiem
42				Podkamień	„ „	850	
43				Demianów	drogowe	1806	„ „
							3000 złr.
44	X.	Sielec-Zaleszczyki	Stanisławowski	Jamnica	drogowo-mostowe	1414	
45				Halicz	„ „	2931	z domkiem
46				Jezupol	„ „	1611	
47			Tłumacki	Pobereże (Ochaba)	drogowe	393	
48				Miłowanie (Jurkówka)	drogowo-mostowe	680	
							7029 złr.
49	XI.	Sielec-Zaleszczyki	Tłumacki	Tłumacz	drogowo-mostowe	1801	
50		Horodenka-Załucze	Horodeński	Jasiennów	drogowe	1100	
51			Śniatyński	Stecowa	„	600	
52				Mikulińce	mostowe	7200	z domkiem
							10701 złr.
53	XII.	Monasterzyska-Czortków	Buczacki	Monasterzyska	drogowo-mostowe	3510	z domkiem
54		Monasterzyska-Czortków i Strusów-Buczacz		Buczacz	„ „	8124	z domkami
55		Monasterzyska-Czortków	Czortkowski	Dżuryn	drogowe	658	z domkiem
56				Czortków	„	1461	„ „
							13753 złr.
57	XIII.	Buczacz-Tłuste	Buczacki	Zaleszczyki małe	drogowo-mostowe	1832	
58			Czortkowski	Koszyłowce	„ „	751	
59			Zaleszczycki	Tłuste	drogowe	529	
							3112 złr.
60	XIV.	Czortków-Skała	Czortkowski	Dawidkowce	drogowo-mostowe	977	z domkiem
61			Borszczowski	Białokiernica	mostowe	1704	„ „
62		Zaleszczyki-Skała	Borszczowski	Korolówka	drogowe	1000	„ „
63				Iwanków	„	409	„ „
64				Borszczów	drogowo-mostowe	804	
65			Zaleszczycki	Bedrykowce	„ „	1017	„ „
66				Kasperowce	mostowe	1001	„ „
							6912 złr.
67	XV.	Borszczów-Okopy	Borszczowski	Krzywcze dolne	mostowe	310	
68		Borszczów-Okopy i Iwanie-Mosorów		Iwanie	drogowe	1600	
69		Borszczów-Okopy		Kozaczówka	„	264	z domkiem
70				Babińce	„	181	
71		Iwanie-Mosorów		Perejmy (pod Wołkowicami)	„	566	
72				Ujście biskupie	mostowe	1651	
							4572 złr.
73	XVI.	Złoczów-Brzeżany i Brzezany-Tarnopol	Brzeżański	Brzeżany	drogowo-mostowe	6263	z domkiem
74		Brzeżany-Tarnopol		Horodyszcze	„ „	1125	„
75				Kozowa	„ „	2225	„
							9613 złr.
76	XVII.	Tarnopol-Podwałoczyska	Skałacki	Biała karczma	drogowo-mostowe	500	
77				Podwołoczyska	drogowe	12225	z domkiem
							12725 złr.
78	XVIII.	Smykowce Suchosław	Husiatyński	Kluwińce	drogowe	1368	z domkiem
79				Suchostaw	„	1440	„
80			Skałacki	Krzywe	„	2000	
81				Panasówka	„	1000	
							5808 złr.
82	—	Tarnów-Szczucin	Dąbrowski	Bagienica	drogowe	2800	z domkiem
							2800 złr.
83	—	Przeworsk-Kańczuga	Łańcucki	Przework	drogowo-mostowe	1613	
							1613 złr.
84	—	Krasne-Busk	Kamionecki	Busk	mostowe	1401	z domkiem
							1401 złr.
85	—	Tyśmienica-Kołomyja	Kołomyjski	Puchary	drogowe	700	
							700 złr.

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 7go sierpnia b. r. to jest przed terminem wyznaczonym dla licytacyj powiatowych, przyjmować będzie także oferty zbiorowe na całe grupy wykazem objęte. Do ofert tych dołączyć należy wadyum licytacyjne, które wynosić ma 10% łącznej kwoty wywołania. Każda oferta ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyjne i że wszystkim tym warunkom w zupełności się poddaje. Wyjątkowe lub wątpliwej treści zastrzeżenia uwzględnione nie będą. Na kopercie oferty, wymienieni podający nazwy tych stacyj, o których dzierżawę się ubiega. Otwarcie ofert zbiorowych nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże odbędzie się wobec komisyi przez Wydział krajowy wyznaczonej. — Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąść można w Departamencie IV. Wydziału krajowego, lub też w kancelaryach Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 23 czerwca 1882 r.

Grott.

561,306 maszyn do szycia

czyli więcej niż trzecią część ogólnej produkcyi maszyn do szycia na całym świecie sprzedała w ubiegłym roku Singer Manufacturing Co., a sprzedaż samej tej fabryki w ostatnich dziesięciu latach wynosi 3 miliony maszyn do szycia. Ten nadzwyczajny wynik daje najlepszą miarę doskonałości oryginalnych Singera maszyn do szycia, które też rzeczywiście przez ciągłe wydoskonalenia i nowe wynalazki posiadają taką dokładność, jak żaden inny wyrób; nic dziwnego więc, że je przenoszą nad wszelkie inne. Szczególniej są dobre **nowo wynalezione podstawki do deptania**, które przed wszelkiemi innemi, zazwyczaj już po krótkim czasie hałaśliwie i ciężko idącemi podstawkami, mają tę nadzwyczajną zaletę, że się nigdy nie terają, ciągle zupełnie spokojnie i tak lekko pracują, że mogą ich używać także słabowite lub starsze osoby bez żadnego natężenia.

Oryginalne Singera maszyny do szycia sprzedaje z zupełnem poręczeniem po cenach fabrycznych na tygodniowe spłaty po **złr. 1.** (1562-2-)

The Singer Manufacturing Company New-York w Krakowie, ul. Floryańska L. 34.

OSOBA

dobrze wychowana, łagodnego i cichego charakteru, poszukuje miejsca do staruszka na wieś lub w mieście, chorej lub innej osoby, potrzebującej troskliwej opieki. Umie także krawieczczyznę. — Łaskawe zgłoszenia pod literami **A. P.** poste restante **Kraków.** (1639-3-3)

Za przewozem pod Zamkiem pierwszy dom na lewo

W OGRODZIE

dostać można świeżego mleka, chleba domowego, pieczywa z masłem, mleka kwaśnego i śmietany ze świeżemi nowemi ziemniakami, **kawy**, poziomek i t. d.

Przyjmuję także zamówienia na **podwieczorki wiejskie**, dla mniej lub więcej osób. Łaskawe zgłoszenia na miejscu za przewozem, lub w **Sklepie Wiejskim**, przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 10. (1726-1-3)

Polecam się łask. względom Szan. Publiczności.

A. Łotocka.

Teorytycznie i praktycznie wykształcony

GOSPODARZ WIEJSKI,

Szlązak, od 12 lat przy gospodarstwie, obeznany dokładnie we wszystkich jego oddziałach, poszukuje jako samodzielny kierownik większego majątku, wkrótce posady. Przedewszystkiem przyjąłby miejsce w gospodarstwie z uprawą buraków cukrowych lub gorzelnictwem. Oferty znacz. **J. S.** w Krakowie, ul. Krótka Nr. 6. (1728-1-3

Ważne instrukcye!

dla pp. Właścicieli, administratorów, i dzierżawców dóbr ziemskich w celu podwyższenia plonu **„bez nakładów“** a to tak roślin okopowych jak też i zboża, — udziela za pośrednictwem **A. R. Ziemiański**, poste restante Kraków.

P. S. Ponieważ czas zasiewów ozimowych się zbliża, zechcą przeto pp. interesowani wcześniej się już zgłaszać, gdyż w ostatnich tygodniach, niesposób będzie nawalniejszej pracy zadość uczynić. (1727-1-)

ZAKOPANE.

Zakład przyrodo-leczniczy na Klemensówce w Zakopanem, posiada po wykończeniu budowy 40 mieszkalnych pokoi dla kuracyi mych gości. Środki lecznicze są: Zmodyfikowana wedle postępu nauki hydroterapia, kąpiele parowe i słoneczne, elektroterapia. Prócz tego i naturalne ciepłe źródło w Jaszczurówce, która w tym roku została rozszerzoną, na osobny oddział dla panów i pań podzieloną i w galerye słoneczne zaopatrzoną, wchodzi także w skład kuracyi. Bliższych szczegółów udziela na żądanie (1724-1-)

Właściciel i kierownik Zakładu

Dr Wenanty Piasecki.

Przeciw grzybowi domowemu,

butwieniu, gniciu, tworzeniu grzyba w browarach i t. p. polecam za poręczeniem mój Dr. H. Zerenewa **Antimerulion.** Tenże poleconym został do użytku wszystkim c. k. urzędnikom budownictwa przez c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z d. 1 lutego 1882 roku. Do napuszczania drzewa przeciw niebezpieczeństwu ognia w teatrach szybach, młynach i t. p. polecam moją bezpieczną od płomieni **politurę farb z wodnego szkła.**

Chemiczna fabryka
Gustaw Schallehn, Wien, X. Bez.
Skład w **Krakowie** u **F. Lenerta.**
(1677-1-6)

Wiedeń! Wiedeń!
Słuchajcie patrzcie i dziwcie się!

Zarząd masy upadłej **wielkiej fabryki srebra anglo-brytańskiej** sprzedaje wszelkie towary poniżej ceny szacunkowej. Za nadesłaniem kwoty lub za zaliczką 7 złr. 50 c. otrzymać można piękny serwis stołowy z najlepszego **srebra anglo-brytańskiego,** (który dawniej kosztował przeszło 40 złr.) Każdy zamawiający otrzyma pisemne poręczenie, że serwis nie zczernieje w przeciągu 10 lat.

6 noży stołowych ostrze z doskonałej stali, 6 widelców z jedn. sztuki anglo-brytańskiego srebra, 6 łyżek z anglo-brytańsk. srebra, 6 łyżeczek z tegoż srebra, 1 chochla z tegoż srebra 1 chochelka z tegoż srebra, 6 sztućców z tegoż srebra, 6 talerzyków na wety, 1 cukierniczka lub pieprzniczka, 6 cyzelowanych spodków, 6 pięknych puharków do jaj, 6 łyżeczek do jaj, 4 piękne spodki do cukru, 1 sitko do herbaty, 2 piękne lichtarze stołowe — razem 64 sztuk.

Na dowód, że moje ogłoszenie nie polega na **oszustwie** obowiązuję się przyjąć napowrót towar, jeżeli się niespodoba. Kto zatem chce mieć dobry towar, a nie żadną hołotę niech się uda z zaufaniem do mnie. (1675-1-6)

A. Fraiss w Wiedniu,

Rothenthurmstrasse Nr. 9,
główny skład fabryki srebra anglo-brytańskiego.

Proszek do czyszczenia powyższego serwisu, pudełko po 15 centów.

Mam parę faetonów do pozbycia. — Wiadomość przy ulicy Wielopole pod Nr. 65. (1512-3 3)

M. Salwiński.

CZARNE GARNITURY MEBLI

w stylu Ludwika XVI,

wyrobu miejscowego, mogące sprostać wyrobom paryzkim są do sprzedania w zakładzie stolarskim

LUDWIKA STASINSKIEGO

Plac szczepański Nr. 9.

Garnitury te złożone są z 24 krzeseł, 12 foteli, 5 kanap i 5 stołów różnej wielkości, mogą każdego czasu być obejrzane i według życzenia podzielone. (1300-6-7)

Cukiernia

przy Plantach i rogu ulicy Szewskiej

poleca oprócz wielkiego wyboru **ciast, cukrów deserowych, karmelków, pralin,** rozmaite **chłodniki,** jako to: **codzień świeże poziomki, mleko kwaśne, kawę mrożona i wiejską, lody, herbatę, pącz** i t. p. i t. p.

Przyjmuję się także wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe, które będą szybko i starannie wykonane, po bardzo umiarkowanych cenach.

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1540-4-4)

z uszanowaniem

A. Szneeder.



Weyla stołki kąpielowe

do opalania

potrzebują mało miejsca i mało wody. Za 5 ct. węgla ciepła kąpiel. Ceny od złr. 22·50 wzwyż. L. Weyl, właściciel c. k. przywileju, specyalny handel pokojowych przyrządów kąpielowych i natrysków w Wiedniu, skład **I. Kärnthnerring, 17,** kantor i fabryka **III. Hauptstrasse 109.** Obszerne illustrowane cenniki darmo i opłatnie. Urzędnikom, oficerom i lekarzom na spłaty częściowe. (1638-3-30)

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Nakład i własność H. Müldnera.

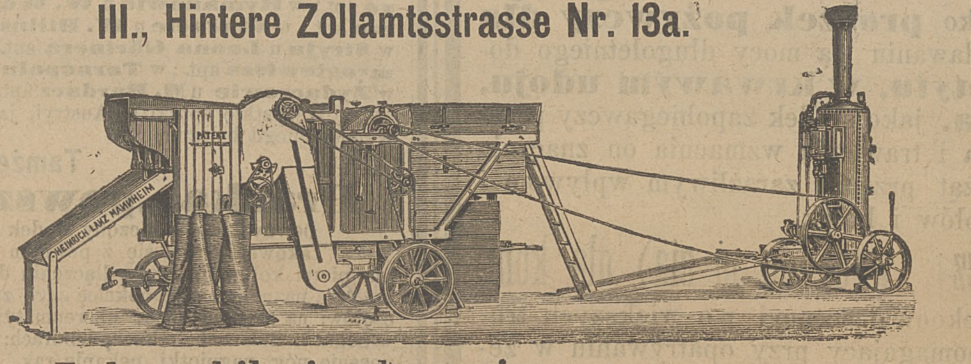
Cena egzemplarza 60 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu“ w Krakowie.

Henryk Lanz w Wiedniu,

III., Hintere Zollamtsstrasse Nr. 13a.



Lokomobile i młocarnie parowe,
młocarnie ręczne i kieratowe,
maszyny do przyrządzania karmy i t. p.

Najnowsze konstrukcye, najwięcej uznane systemy, tanie ceny. (1606-2-3)

Illustrowane katalogi darmo i opłatnie.

Poszukiwani zdolni rzetelni ajenci i odprzedający.

C. GIANI WIEN

Ces. kr. nadworny zakład artystyczny wyrobów tkanych i haftowanych (1083-13-)

w Wiedniu, I., Seilergasse Nr. 10.

ZNACZNY ZAKŁAD PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH.

Wykonywa wszelkie w tę gałąź wchodzące roboty, jak chorągwie towarzyskie, wstęgi do chorągwi, nakrycia na mary itd. za poręczeniem bardzo trwałego i taniego wyrobu. *Cenniki i wzory darmo. Dostawa także na częściowe spłaty.*

Złr. 213,550 Złr.

wynosi ogólna wartość **tysiąca urzędowych wygranych** wielkiej

LOTERYI WYSTAWY TRYESTEŃSKIEJ

Pierwsza główna wygrana w złocie lub w gotówce złr.	**50.000**
Druga wygrana w złocie lub w gotówce . . . . złr.	**20.000**
Trzecia wygrana w złocie lub w gotówce . . . . złr.	**10.000**

Następnie loterya ta składa się jeszcze z jednej wygranej wartości **10.000** złr., **czterech** po **5.000** złr., **pięciu** po **3.000** złr., **piętnastu** po **1.000** złr., **trzydziestu** po **500** złr., **piędziesięciu** po **300** złr., **piędziesięciu** po **200** złr., **stu** po **100** złr., **dwustu** po **50** złr., **pięćset czterdziestu dwóch** po **25** złr. **Oprócz tego wiele innych wygranych pobocznych w przedmiotach wystawionych, ofiarowanych przez wystawców.** (1681-1-4)

Jeden los kosztuje 50 centów wal. austr.

Kto sobie życzy wziąść w komis sprzedaż losów, zechce udać się do

Wydziału Loteryjnego Wystawy Tryesteńskiej

w Tryeście, Piazza Grande 2.

Przy zamówieniach dołączyć należy 15 cnt. na koszta przesyłki pocztowej.

W Krakowie losów tych nabyć można w Kasie Oszczędności.

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 8, naprzeciw fotografa A. Szberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (1197-34-)

Salon mód paryskich

w Krakowie przy ul. Szewskiej pod L. 8,

od 1 sierpnia 1882 r. ulica Wiślna L. 9. (1593-5-6)

Wielki wybór kapeluszy, kwiatów, koronek, piór. — Pracownia sukien. Materyały w najnowszym guście.

Klementyna Chojecka.



Tylko raz

zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za **połowę ceny**

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodztwo mnóstwa robotników, przeczo narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamknęła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie wyrobione i gilloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione.

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie każdy nieodpowiedni zegarek chętnie odmienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną koroną, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro-galwaniczno pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem itd., **dawniej 25 złr., teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych, z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emal. cyferblatami, sekundnikiem, szklanną koroną, **dawniej 21 złr., teraz tylko po złr. 7·25,** **wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków gilloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską koperta szklanną, o 8 kamieniach, dokładnie regulowane, z łańcuszkiem, medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniej 15 złr., teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wyrob. przez c. k. urząd cechowniczy**, o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniej 27 złr., teraz tylko po złr. 13·40.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. cięż. srebra, wyrob. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniej 35 złr.**, teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po 16 złr.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniej 40 złr., teraz po 20 złr.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej 100 złr., teraz 40 złr.

650 zegarów regulatorowych we wspan. emaliow. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowane.

650 budzików z prawdz. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko dawniej 12 złr. teraz tylko złr. 5·80.

650 zegarów pendułowych wspaniale rzeźbionych wyrob. gotyck. szafkach ścien. co 3 dni do naciągania, doskonale na minutę regulow. Z rękojmią. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po nader taniej cenie złr. 15·75. (1578-1-12)

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf
der UHRENFABRIK FROMM,
Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.

Zasady budowy

i utrzymania

kolei żelaznych

przez *Stanisława Jarmunda.*

2 tomy, z XXVI tablicami (135 figur). Nabyła **Księgarnia Polska** we Lwowie i zniżyła cenę na 5 złr. (1152-6-6)

CUKIERNIA

Z dniem 24 czerwca otworzyłem cukiernię przeniesioną z Rynku Nr. 46 na **ulicę Szpitalną naprzeciw Kasy Oszczędności,** zaopatrzywszy ją w wielki wybór ciast, cukrów, czekolad i wszelkiego rodzaju owoców smażonych, karmelków itp., także podaję kawę, herbatę, czekolade, lody i róże chłodniki.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i na prowincyę wykonywam starannie i szybko.

Likiery własnego wyrobu i zagraniczne, wina węgierskie, szampan itp.

Zjednawszy sobie przez 7 lat zaufanie Szan. Publiczności, staraniem mojem będzie i nadal pozyskać jej względy (1600 4-4)

S. Rogalski,
cukiernik.

Wody mineralne i naturalne.

VICHY

Administracya: w Paryżu, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia i t. d.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleść żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu.

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w aptece p. W. Redyka przy Małym Rynku i u pp. S. Feintucha, J. Wentzla, W. Goldwassera i Józefa Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece W. Redyka i w apt. Trauczyńskiego, — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Kryżanowskiego. [1471-8-]



Przy ulicy kolejowej obok gmachu straży ogniowej jest do widzenia począwszy od dzisiejszego dnia, w umyślnie na ten cel zbudowanej budzie drewnianej, 100 stóp długiej,

wielkie panopticum

z mechanicznie poruszającemi się figurami woskowemi, naturalnej wielkości, w połączeniu

z muzeum anatomicznem.

Panopticum ma słynne i osławione osobistości z czasów starożytnych i nowszych czasów, także przedstawienia historyczne. Zadziwiają każdego podobieństwo do życia, świeżość figur i gruppy, dalej ich mechanika.

Muzeum anatomiczne z naukowemi preparatami w liczbie przeszło 800 jest obecnie największem w Europie. (1729-1-)

Nowość.

Dwa goryle, pierwsze, które zostały przedstawione w tym rodzaju, **paw mechaniczny** jedyny w moim rodzaju.

Wstęp 20 c. wojskowi od felfebla niżej 10 c. Katalogi po 10 ct. są do nabycia w muzeum. O licznie odwiedziny upraszam

C. Hermes.

Czcionkami Drukarni „Czasu.“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*